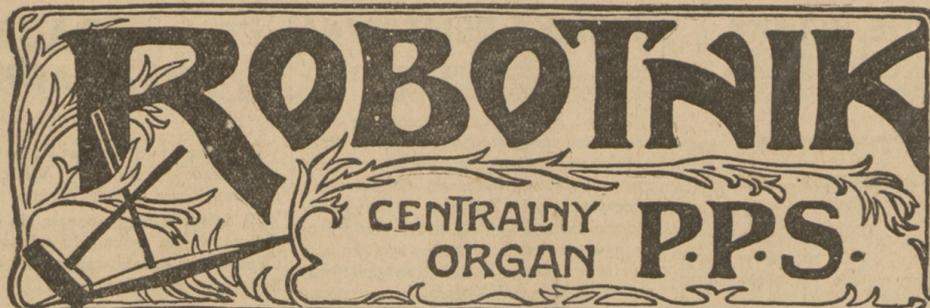


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

**ZAŁAMANIE
WEWNĘTRZNE**

Przebieg wypadków w polskim życiu politycznym usprawiedliwia i potwierdza nasze przewidywania, formułowane wiele razy w „Robotniku” co do rozwoju wewnętrznego „pomajowego” systemu rządzenia.

Uważaliśmy od samego początku fakt powstania obozu „sanacyjnego” w postaci tak „szerokiej” koalicji, obejmującej równocześnie i p. Moraczewskiego, i ks. Janusza Radziwiłła, i p. Stapińskiego, i p. Steckiego, i skrajnych klerykałów, i skrajnych „masonów”, — za zjawisko nienaturalne, za zjawisko sztuczne. Nie piszemy tego z tych motywów, jakobyśmy mieli być przeciwnikami każdej „koalicji”, we wszelkich warunkach. Raczej — wręcz odwrotnie. „Przejściowy” okres historyczny, jaki świat przeżywa po wojnie, narzuca już nieraz i będzie jeszcze nieraz narzucał konieczność współdziałania — krótszego albo dłuższego — różnych partii politycznych i różnych klas społecznych w kierowaniu losami państw. Ale współdziałanie lojalne, uczciwe, rozumne — wymaga jednej rzeczy: wymaga *ustalenia wspólnych zasad i wspólnych dróg, wiodących do wspólnego celu.*

Oboz „sanacyjny” został zorganizowany w imię zasady całkowicie odmiennej. „Akuszerka” przy narodzinach tego obozu była... Tajemnica.

Od trzech lat Polacy powtarzają ustawicznie pytanie: *czego chce naprawdę marszałek Piłsudski?* P. poseł Mackiewicz sądzi, że rezultatem wszystkiego powinna stać się „dynastia Piłsudskich”; p. Moraczewski w swojej dość prymitywnej „chytrości” człowieka głuchej prowincji oczekuje prawdopodobnie zaprowadzenia pewnego pięknego poranku „socjalizmu” w stylu bebesowym; p. Jan Stecki jest głęboko przekonany, że cała wartość systemu polega na „unieruchomieniu” reformy rolnej, a p. Niski szepce p. Jezierskiemu na ucho, że Piłsudski marzy dniem i nocą o „właszczeniu bez odszkodowania”. Każdy z tych panów wierzy mniej więcej szczerze we własne „pojmowanie” tajemnicy Piłsudskiego. Ponieważ zaś te rozmaite „pojmowania” są w stosunku *wzajemnej radykalnej sprzeczności*, — dlatego nieszczerze zapanowała w pełni i nad sytuacją wewnętrzną w obozie „sanacyjnym”, i nad jego postawą wobec społeczeństwa.

Nieszczerze rodzi zawsze i wszędzie *nieufność*, a *nieufność* rodzi z kolei *intrygi*. Jeżeli dodamy wreszcie swoistą „psychologię mafijną” wielu przywódców systemu, — p.p. Piarczkiego, Prystora, Sławka, Koca, — otrzymamy obraz... mało zachęcający.

Ale są „mafje” i „mafje”.

Pisaliśmy często o specjalnej roli, jaką grają w dzisiejszej rzeczywistości polskiej „ludzie II Oddziału”. Pisaliśmy, o co nam chodzi. Praca w „wywiadzie” i w „kontr-wywiadzie” tworzy z konieczności odrębne „typy” jednostek, wyrabia — zwłaszcza w umysłach słabszych, — odrębny, — powiedzielibyśmy — cyniczny pogląd na świat. Walka polityczna, prowadzona tak, jakgdyby się walczyło nie z odmiennymi grupami *własnego* narodu, ale z organizacją szpiegowsko-dywersyjną obcego mocarstwa, — taka walka stanowi owoc opanowania Państwa przez wychowanków „II oddziału”; trzeba by raczej powiedzieć: opanowania państwowego aparatu administracyjnego, nie Państwa, jako całości.

Wszystko to razem wzięte musiało oddziaływać potężnie na spoiwość, na zwartość obozu „sanacyjnego”. Bezpośrednio po Nieświeżu próbowaliśmy określić źródła jego rzeczywistej słabości, słabości, większej, niż się wielu z pośród nas wydaje. Już wtedy, przed dwoma i pół laty, wpuszczono do organizmu „sanacji” zarazki cho-

**WALKA O REFORMĘ ADMINISTRACJI
W RUMUNJI**

REAKCYJNA OPOZYCJA OPUŚCIŁA PARLAMENT

Bukareszt, 16 lipca. (PAT.). Izba rozpoczęła dyskusję nad projektem ustawy o reformie administracji. W imieniu stronnictwa liberalnego deputowany b. minister Duca odczytał deklarację, oskarżając rząd Maniu o niszczenie dzieła rządów poprzednich.

Poszczególne zarzuty brzmią, jak następuje: 1) rząd Maniu prowadzi politykę ekonomiczną, umożliwiającą kapitałom zagranicznym opanowanie bogactw krajowych; 2) w przeciągających się rokowaniach w sprawie optantów węgierskich rząd traci dotychczasową korzyść i wpada w coraz bardziej kłopotliwe położenie; 3) rząd narzuca krajowi ciężkie podatki; 4) przez przedstawiony projekt ustawy decentralizacyjnej rząd prowadzi do rozczłonkowania państwa. Z wyżej wymienionych powodów stronnictwo liberalne opuści parlament.

Deklarację w tym samym sensie złożyli deputowani Goga w imieniu stronnictwa ludowego oraz jeden z deputowanych w imieniu grupy d-ra Lupu.

W odpowiedzi na tę deklarację replikował niezwłocznie premier Maniu, któ-

ry, zwracając się do deputowanego Duca, oświadczył, co następuje: Oskarżenia stronnictwa liberalnego stwierdzają złą wolę tego stronnictwa. Obecne trudności są dziedzictwem po rządach liberalnych. Z chwilą objęcia władzy przez stronnictwo narodowo-włoczańskie deficyt z roku 1928 wynosił około 5 miliardów, do których należy dodać deficyty lat poprzednich, długi oraz deficyty kolejowe. Rząd nie pozwoli, aby rok bieżący zakończył się nowym deficytem i wprowadzi nowe znaczne oszczędności. Jeśli oskarżenia stronnictwa liberalnego mają na celu nieprzychylnie ukształtowanie się opinii publicznej zagranicą, to trzeba, żeby zagranicą wiedzieli, że poza stronnictwem liberalnym nie stoją bynajmniej olbrzymie masy ludności rumuńskiej, które w ostatnich wyborach oddały swe głosy partii narodowo-włoczańskiej. Rząd w porozumieniu z wysołą regencją prowadzi dalej swe dzieło w sposób nieugięty i bez żadnych wahań.

Po tem oświadczeniu stronnictwo liberalne i grupa d-ra Lupu opuściły Izbę.

O REDUKCJĘ ZBROJEN MORSKICH

LONDYN, 16 lipca (P. A. T.). Po między premierem Mac Donaldem a ambasadorem St. Zjednoczonych generałem Dawesem trwają nieoficjalne przygotowania do rozmowy, dotyczące procedury i innych spraw, w

związku z redukcją zbrojeń morskich. Jeżeli rozmowy wydadzą pozytywne rezultaty, zostaną one zakomunikowane innym zainteresowanym mocarstwom.

CYPR CHCE NALEŻEĆ DO GRECJI

Wiedeń, 16 lipca. (PAT.). Według doniesień z Cypru, postanowili Grecy wystosować do rządu angielskiego memorandum, domagające się ostatecznego połączenia wyspy Cypru z Grecją. Z okazji rocznicy 100-letniego istnienia wol-

nej Grecji, która przypada na rok przyszły, wysłała wyspa Cypr specjalną delegację do Aten w celu przedsięwzięcia kroków do przyłączenia wyspy Cypru do Grecji.

**OBRADY NAD RATYFIKACJĄ TRAKTATU
MELLON-BERANGER**

EXPOSE POINCAREGO

Paryż, 16 lipca. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych Poincare kontynuował swe expose,

przerwane na parę dni. Premier zaczął od omawiania planu Younga.

DYSKUSJA W SPRAWIE RATYFIKACJI

Paryż, 16 lipca. (PAT.). W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby Deputowanych Briand zwalczał wniosek Franklin Bouillona, żądający odłożenia ratyfikacji do chwili przyjęcia planu Younga przez wszystkie zainteresowane państwa. Skończył swoją mowę słowami: „Jeżeli uchwalicie wniosek Franklin Bouillona to bądźcie pewni, że już inni ludzie musieliby utworzyć nowy gabinet dla zrealizowania waszych uchwał”.

kolei wycofany zostaje również wniosek deputow. Delsel, żądający odroczenia dyskusji aż do chwili przyjęcia planu Younga przez Niemcy. Następnie deputowany Blum (socialista) zabiera głos, podtrzymując wniosek o odroczenie i wzywając rząd do uprawiania polityki rozbrojenia i pacyfikacji istotnej. Następnie deputowany Blum wylicza szereg błędów, jakie, jego zdaniem, zostały popełnione, a mianowicie: Traktat Wersalski, odrzucenie planu Bonar Lawa i okupacja Zagłębia Ruhry.

**WALKA Z ODDZIAŁEM POWSTANCYM
W MEKSYKU**

Meksyk, 16 lipca. (A. W.). Wojska federalne w stanie Jalisco zostały zaatakowane przez nową grupę powstań-

ców. W wyniku starcia powstańcy ponieśli klęskę, 11 zostało zabitych.

PO ZGONIE POETY HOFMANNSTHALA

WIEDEN, 16 lipca (P. A. T.). Wiadomość o śmierci poety austriackiego Hugona Hofmannsthal wywołała w całym kraju przegniebiające wrażenia. Pisma wiedeńskie poświęcają zmarłemu obszernie nekrologi. Po-

grzeb poety odbędzie się w miejscowości Rodaun pod Wiedniem; wezmą w nim udział między innymi Max Reinhardt, Ryszard Strauss oraz inni wybitni przedstawiciele świata artystycznego i literackiego.

PARLAMENTARNE WAKACJE W GRECJI

Ateny, 16 lipca. (PAT.). Izba, po nocnym posiedzeniu, które trwało do godz.

4-ej rano, odroczyła się do października.

robotwórcze; dziś ten organizm jest chory; zapewne, zdobyć się on może na szalenie choćby, nieskoordynowane, odruchy. Ale załamanie wewnętrzne, załamanie rozmachu, wiary,

zauwania wzajemnego jest bodaj faktem dokonany. Dla nas, dla obozu, myślącego według metody marksowskiej, fakt ten nie stanowi niespodzianki.

**DEPEZA DO TOW. SEN. BOLESŁAWA
LIMANOWSKIEGO**

Grupa „turowa” wysłała z Wiednia depeszę do tow. senatora Limanowskiego, treści następującej:
Tow. Bolesław Limanowski — Warszawa.

Trzystu turowców przesyła Wam Towarzyszu z II-go Międzynarodowego Zlotu Młodzieży Socjalistycznej w Wiedniu pozdrowienia i wyrazy czci i szacunku.

**„LIKWIDACJA” SAMORZĄDU
UBEZPIECZENIOWEGO W POLSCE**

DALSZA „AKCJA” P. ALEKSANDRA PRYSTORA

Komisarz w Kasie Chorych m. Lwowa

Po Krakowie przysłała kolej na Lwów. Onegdaj w południe na ręce przewodniczącego Zarządu tow. Chrystowskiego, doręczono z Urzędu Ubezpieczeń, podpisany przez p. J. Ochmana reskrypt, rozwiązujący Zarząd i wszystkie autonomiczne władze Kasy i mianujący komisarzem Józefa Nadzieję, koncypienta adwokackiego z Rzeszowa.

W godzinę później zgłosił się osobiście nowomianowany komisarz w towarzystwie reprezentanta Urzędu Ubezpieczeniowego Chomickiego i objął urządowanie. W ten sposób został usunięty samorząd w instytucji społecznej, która słuszenie chlubi się owocną i twórczą działalnością. Po 40 latach istnienia Kasy po raz pierwszy pozbawiono ubezpieczonych samorządu.

**ROZWIĄZANIE ZARZĄDU KASY CHORYCH W ZAGŁĘBIU
NAFTOWEM**

Donoszą nam ze Lwowa, że również w Drohobyczu i Borysławiu rozwiązano Zarząd Kasy Chorych i mianowano ko-

misarza. Jest nim p. pułk. Stanisław Zakrzewski, niegdyś niższy urzędnik tejże Kasy.

ULTIMATUM SOWIECKIE DO CHIN

NANKIN, 16 lipca (P. A. T.). Ultimatum sowieckie doręczone zostało

wczoraj Czang-Kai-Szekowi.

CHINY SĄ GOTOWE NA WSZYSTKO

Wiedeń, 16 lipca. (PAT.). Wedle doniesień dzienników w Nankinie, oświadczył minister Chińskich Kolei Żelaznych dziennikarzom, że Chiny są przygotowane na wszelkie ewentualności i krok

władz mandżurskich był wynikiem konferencji, jaka odbyła się pomiędzy marsz. Czang-Kai-Szekiem a gubernatorem Liangiem.

WOJENNE NASTROJE W ROSJI

Berlin, 16 lipca. (PAT.). Cała prasa przynosi w depeszach swoich korespondentów moskiewskich alarmujące wieści o demonstracjach i meetingach na całym obszarze Rosji Sowieckiej przeciwko Chinom. W ciągu wczorajszego dnia odbywały się w Rosji masowe meetingi, na których uchwalono rezolucje, z naciskiem protestujące przeciwko rządowi

nankińskiemu. Oddziały wojskowe i marynarze kronsztady wystosowali telegramy do komisarsza spraw wojennych Woroszyłowa, protestujące przeciwko Chinom i zgłaszające gotowość do wystąpienia w każdej chwili na wezwanie rządu sowieckiego z bronią w ręku przeciwko rządowi nankińskiemu.

GDZIE SIĘ DWUCH KLĘCI...

Wiedeń, 16 lipca. (PAT.). Wedle doniesień dzienników z Tokio podał rząd japoński przez swoich zastępców dyplomatycznych do wiadomości Nankinu i Moskwy, że nie będzie mógł się przypatrywać spokojnie rozszerzeniu się konfliktu chińsko-rosyjskiego

w południowej Mandżurji. Słychać, że gubernator jeneralny Mandżurji Czang-Hsun-Liang zarządził, z polecenia rządu nankińskiego, mobilizację 100.000 żołnierzy, którzy w ciągu 48 godzin odejść mają do granicy rosyjskiej na wypadek zaostrzenia się sytuacji.

ODPOWIEŹ CHIN NA ULTIMATUM

Nankin, 16 lipca. (PAT.). Min. Spraw Zagr. wysłało do chińskiego charge d'affaire par interim w Moskwie depeszę dla wręczenia jej rządowi sowieckiemu jako odpowiedzi na ultimatum rosyjskie. Nota chińska zawiadamia, że chiński charge d'affaire uda się niebawem z Nankinu do Moskwy, zaopatrzonej w szerokie pełnomocnictwa, ażeby przedyskutować wszystkie sprawy, znajdujące się obecnie w zawieszaniu, pomiędzy Chinami a Sowiecami. Ażeby utrzymać porządek, władze mandżurskie wzięły w posiadanie kolej wschodnio-chińska i zamknęły konsulatsowie-

cki w Charbinie. Władze mandżurskie zakomunikowały w raporcie, że funkcjonariusze sowieccy kolei wschodnio-chińskiej nie przestrzegali sumiennie postanowień umowy z 1924 r. W ten sposób nie należy aktu rządowi narodowego chińskiego uważać za naruszenie wzmiankowanego układu. Rząd nankiński żąda ażeby rząd sowiecki 1) wypuścił na wolność Chińczyków, obecnie więzionych w Rosji, 2) ażeby dał odpowiednie gwarancje i opiekę, zabezpieczając obywateli chińskich na terytorjum Rosji od wszelkiego rodzaju represji i napaści.

**ZAWIESZENIE TRZECH PISM
KOMUNISTYCZNYCH**

Praga, 16 lipca. (PAT.). Z dniem 15 lipca na przeciąg jednego miesiąca władze czeskosłowackie na mocy ustawy o ochronie republiki zakazały wydawania

następujących tutejszych dzienników komunistycznych: „Rude Pravo”, „Delnicka Rovnost” i „Rudy Veczernik”.

KROL ANGIELSKI PO PONOWNEJ OPERACJI

LONDYN, 16 lipca (P. A. T.). Następujący biuletyn został wydany dzisiaj rano z Buckingham Palace: Król spędził spokojnie noc, stan zdrowia ogólny najzupełniej zadowalający. Temperatura i puls króla od czasu operacji są najzupełniej normalne. Po-

prawa w stanie zdrowia następuje bardzo prędko. Operacja udała się pod wszystkimi względami. Król czuje się bardzo dobrze, chociaż oczywiście przez jakiś czas stan jego zdrowia będzie wymagał opieki lekarskiej.

PIERWSZY ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY

Wczoraj w trzecim dniu Zjazdu Polaków z zagranicy obradowały komisje kulturalno- oświatowa, gospodarcza i

społeczna. Na komisję zgłoszono szereg wniosków.

JAK WALCZY I JAK PRACUJE POLSKA SOCJALISTYCZNA PARTJA ROBOTNICZA W CZECHOSŁOWACJI

ROZMOWA „ROBOTNIKA” Z TOW. CHOBOTEM

PRZEWODNICZĄCYM POLSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTJI ROBOTNICZEJ W CZECHOSŁOWACJI.

Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza powstała w r. 1920, po podziale Śląska Cieszyńskiego, z pozostałych w Czechosłowacji organizacji P. P. S. na Śląsku Cieszyńskim i P. P. S. D. na Morawach. W chwili obecnej P. P. S. R. w Czechosłowacji jest najsilniejszą polską organizacją polityczną na Śląsku i Morawach. Grupa ona przeważnie socjalistycznie uświadomionych górników, hutników, robotników przemysłowych, rzemieślników, małorolnych i robotników rolnych, w tem około 1570 kobiet.

Przy zeszłorocznych wyborach do Krajowego Sejmu Śląsko - morawskiego w Bernie partja nasza idąc samodzielnie, otrzymała 9 i pół tysiąca głosów, gdy wszystkie inne partje polityczne polskie łącznie z żydami czeskimi i niemieckimi i „ślazakowcami” zebrały w polskich powiatach około 15 tysięcy głosów. W Sejmiku fryztackiego powiatu partja zdobyła 2 mandaty, a do cieszyńskiego — jeden mandat.

Wszystkie inne organizacje polskie zacięte nas zwalczały — okazało się jednak, że jesteśmy najsilniejsi. Przedwójna praca naszych towarzyszy nie poszła na marne. W lutym bieżącego roku odbył się Zjazd Partyny, na którym uchwalono linie wytyczne dalszej pracy organizacyjnej i wybrano nowy Zarząd.

W ostatnich miesiącach partja rozpoczęła energiczną walkę z rozbijającą działalnością komunistów w wyniku której kilkuset byłych komunistów, między nimi wielu mężów zaufania wstąpiło do naszej partji. Partja wrosta nieustannie, tworząc nowe miejscowe komitety i organizacje. Organem partji jest tygodnik „Robotnik Śląski” wychodzący we Frysztaście od roku 1906.

P. P. S. R. broni praw mniejszości polskiej w Czechosłowacji. W partji współpracują zgodnie polscy robotnicy bezwyznaniowcy, katolicy i ewangelicy.

Z inicjatywy członków partji założona została już w r. 1908 „Sila”; polskie towarzystwo robotnicze oświatowo - gimnastyczne. W chwili obecnej „Sila” liczy 38 organizacji miejscowych i 1564 członków. „Sila” wydaje miesięcznik „Oświata”.

Socjalistyczne sekcje zawodowe pol-

skie przy centralnych związkach czeskich liczą około 3000 członków. Związek górników wydaje „Gazetę Górniczą”, inne związki zawodowe, włączone w Krajową Komisję Zawodową w Czeskim Cieszynie, wydają dwutygodnik „Związkowiec”. Sekretariat polskiej sekcji Związku Górników istnieje w Karwinie a sekretariat Związku Metalowców w Trzyńcu. Ilość Polaków w komunistycznych związkach zawodowych stale się zmniejsza. Klerykalne organizacje niby zawodowe, są bardzo słabe i nie mają żadnego znaczenia.

Ruch spółdzielczy polski na Śląsku w którym socjaliści polscy odgrywają rolę kierowniczą obejmuje 19 tysięcy członków. Związek polskich stowarzyszeń spożywczych łączy 3 stowarzyszenia spożywcze ze 112 sklepami i 12 domami robotniczymi. Wszystkie spółdzielnie miały w r. 1928 przeszło 12 milionów złotych obrotu (48 milionów czeskich koron). Związek wydaje miesięcznik „Przegląd Współdzielczy” z dodatkiem „Pracownik Współdzielczy”. Spółdzielnie prowadzą także pracę oświatową wśród polskich robotników.

Stosunki z Socjalną Demokracją Czeską i Niemiecką są, zwłaszcza od wspólnego kongresu wszystkich partji socjalistycznych w Czechosłowacji, bardzo dobre. Istnieje wspólny Komitet Międzypartyjny, który zbiera się w miarę potrzeby, lub wspólnych masowych wystąpień. Dawniejsze nieporozumienia zostały usunięte.

W organizacjach kulturalno - oświatowych jak „Macierz Szkolna”, „Rodzina Opiekuńcza”, „Związek Szkolny” nasi towarzysze współpracują z Polakami niesocjalistami, starając się by instytucje te nie były nadużywane dla celów, nie mających związku ze szkolnictwem.

Oprócz Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej, istnieją w Czechosłowacji inne niesocjalistyczne zrzeszenie polityczne polskie: Związek Śląskich Katolików łączy część katolicką ludności wiejskiej, Polskie Stronnictwo Ludowe obejmuje przeważnie ludność polską wyznania ewangelickiego. Każda partja prowadzi swoją politykę samodzielną. P. P. S. R. należy do Socjalistycznej Międzynarodówki.

na temat „Współczesne zagadnienie ruchu robotniczego”, na który zaprasza członków i sympatyków

Komit. .

KRONIKA POLITYCZNA

ECHA NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU RED. GROSTERNA.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu dn. 15 lipca r. b. postanowił wyrazić głębokie współczucie koledze Stefanowi Grosternowi, wice-prezesowi Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, który stał się ofiarą wypadku samochodowego podczas wycieczki dziennikarskiej, zorganizowanej przez General Motors, oraz przesłać mu życzenia rychłego powrotu do zdrowia i do pracy w organizacji zawodowej, którą z takim poświęceniem i pożytkiem prowadzi dla dobra zsyndikalizowanego dziennikarstwa całej Polski.

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R. WYCIECZKI

W sierpniu organizowane są następujące wycieczki:

NA WYSTAWĘ DO POZNANIA wjazd z Warszawy dn. 1 sierpnia wiecz., powrót 5 sierpnia. Wycieczka zwiedza dokładnie wystawę oraz miasto (muzea, ogród zoologiczny i t. p.). Prowadzi tow. pos. Piotrowski. Koszt 50 zł.

DO ŹRÓDEŁ WISŁY (Katowice, Cieszyn, Królewska Huta, Biała, Beskidy — Piłsko „Babia” najwyższy szczyt Baraniej Góry) od dn. 5—12 sierpnia. Prowadzi tow. Czesław Kossobudzki. Koszt 61 zł.

W TATRY od dn. 14—21 sierpnia odbędą się 2 wycieczki, szlakiem łatwiejszym i trudniejszym, szczytami. Prowadzi t. t. poseł K. Czapiński i J. Rutkiewicz. Koszt 65 zł.

NA POKUCIE (Lwów, Stanisławów, Bitków — kopalnie nafty, dolina Prutu, Worochta, szczyt Howerli), od dn. 17—25 sierpnia. Tow. tow. Piotrowski i H. Rapacka. Koszt 66 zł.

KURS WAKACYJNY DLA KOBIET.

Od dn. 15 sierpnia do 1 września w Sulejowie Zarząd Główny T. U. R., w porozumieniu z Wydziałem Kobiecym, organizuje kurs specjalnie dla kobiet, Program obejmuje zagadnienia związane z życiem i pracą kobiet, mianowicie: Kobieta w pracy zawodowej. Zagadnienia: socjalizmu, społeczne, ustrojowe, wychowawcze. Opieka społeczna. Kwestia kobieca. Organizacja pracy. Pokój światowy. Plagi proletariatu. Organizacje robotnicze i technika organizacyjna. Prócz wykładów prace seminaryjne i wycieczki.

Informację udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Generalny T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03, od godz. 5—7 w.

RADA GENERALNA MIĘDZYNARODÓWKI WŁOKIENNICZEJ

DRUGI DZIEŃ OBRAŁ.

Posiedzenie wczorajsze Rady Generalnej Międzynarodówki Włókienniczej rozpoczęło się o godz. 9 rano.

W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad rozwojem przemysłu sztucznego jedwabiu i ustosunkowaniem się do niego Związków Włókienniczych.

W wyniku dyskusji, w której przemawiali delegaci Niemiec, Szwajcarii i Polski powzięto rezolucję, iż fabryki sztucznego jedwabiu mają w przyszłości zostać przejęte przez Związki Włókiennicze.

Następnie zainteresowani delegaci zabierali głos w sprawie dodatków rodzinnych do płac robotników przemysłu włókienniczego.

Nad sprawę „trustów” oraz fuzji i racjonalizacji w przemyśle włókienniczym rozwinęła się długa dyskusja. Sprawę „trustów” omówili obszernie tow. Rödel (Niemcy) i tow. pos. Szczerkowski. Podnosili oni, że kartelizacja i racjonalizacja będą postępową w dalszym ciągu i — że pożądaną jest, by robotnicze organizacje włókiennicze wyciągały z tego konsekwencje. Winno się dążyć do rozszerzenia i wzmocnienia ustawodawstwa socjalnego, by zadość uczynić wymogom życia, zabezpieczając byt pozbawionym pracy.

Delegaci angielscy, tow. tow. Ogden i Artur Shaw złożyli obszernie sprawozdanie o sytuacji w angielskim przemyśle włókienniczym, zarówno wełnianym jak i bawełnianym, w związku ze zbliżającym się kryzysem.

Rada Generalna wyraziła życzenie pod adresem Sekretariatu, by zebrał faktyczne dane o postępach racjonalizacji, jak i o stosunku płac robotniczych i w przy-

szłości dane te wraz z konkretnymi wnioskami zostały jej przedłożone.

Na wniosek delegacji niemieckiej została jednogłośnie uchwalona rezolucja witająca z radością utworzenie rządu robotniczego w Anglii i wyrażająca rządowi „Partji Pracy”, ministrom a specjalnie tow. Tomowi Shawowi życzenia jak najbardziej owocnej pracy dla proletariatu.

Następnie delegat niemiecki skreślił historję prac Międzynarodówki Włókienniczej i odbytych kongresów, podkreślając, że najbliższy kongres będzie jubileuszowym, zbiegnie się bowiem z czterdziestolecie Międzynarodówki Włókienniczej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos tow. poseł Szczerkowski, który w serdecznych słowach podziękował towarzyszom biorącym udział w obradach Rady Generalnej za owocne prace.

Imieniem delegatów zabrał następnie głos tow. Ogden, który w gorącym przemówieniu dziękował za gościnne przyjęcie, podkreślając, że stwierdza z radością postępy ruchu robotniczego, oraz zapewniając, że nietylko włókiennicze, ale cała klasa robotnicza pośpieszy z pomocą polskiej klasie robotniczej w jej walkach i pracach.

Po zamknięciu obrad delegaci zwiedzali Warszawę: Dzielę delegacje niemiecką, belgijską i szwajcarską wyjeżdżając do Łodzi, by zapoznać się z warunkami pracy robotników łódzkich, oraz ze stanem przemysłu włókienniczego w Łodzi. Delegatom towarzyszyć będą tow. tow. Szczerkowski i Zerbe. Delegacja niemiecka jedzie z Łodzi do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K.

ŁAŃCUCH PRASOWY NA FUNDUSZ „DNIA KOBIET”

Miller Jan Nepomucen składa 5 zł. i wzywa Karola Iryzkowskiego z Warszawy.

Makowiecka Władysława składa 5 zł. i wzywa Kodosiewicza i Pławskiego z Białej.

Sztopmke Bolesław składa 5 zł. i wzywa Rosochackiego Edmunda, Rynka Jana i Władysława Sztopmke.

Kikola Ignacy składa 5 zł. i wzywa Barczą Józefa.

Szczypiński Karol składa 5 zł. i wzywa Gromkie Kazimierza.

Szczypiński Henryk składa 5 zł. i wzywa Konletę Bronisławę.

Gizliński Henryk składa 10 zł. i wzywa Kolmana Piotra.

Śliwiński Kazimierz składa 5 zł. i wzywa Straszewskiego Jana.

Wezwani i wpłacający wszyscy z Tłuszcza.

POCZTA W WARSZAWIE DORECZANA BĘDZIE 6 RAZY DZIENNIE

W związku z instalacją domowych skrzynek pocztowych projektuje warszawska Dyrekcja Poczty zwiększenie ilości doręczeń poczty do sześciu dziennie. Po wprowadzeniu skrzynek w całej Warszawie listy doręczane będą od godz. 8 rano co dwie godziny. Ze względu na to, że skrzytki pocztowe przeznaczone są tylko do listów zwykłych, nastąpi podział pracy listonoszy. Część roznieśli będzie listy zwykłe, część zaś przesyłki pocztowe wymagające pokwitowania odbioru.

Robotnicy, popierajcie swoje pismo codzienne

PO POŁUDNIU.

Grupy maszerują na obiad. Nam wypadło jeść obiad w olbrzymiej restauracji, mieszczącej się w podziemiach ratusza wiedeńskiego.

„Turowców” dręcza dwa pytania: Co będzie na obiad i co będziemy robili po obiedzie?

Obiad, jak obiad. Ponieważ byliśmy głodni szalenie, to nawet, gdyby podali obgotowany kamień, to kto wie, możeby się go i zjadło.

Ale dał obiad.

Ale co będzie po obiedzie.

Wiadomo — pewnie jakieś uroczystości, a może pochód — a może... wolny czas.

Tow. Cohn, obwieszcza „turowcom”:

„Po południu macie wolny czas, kto chce może pójść na miasto. Ażeby nie krapować Was towarzysze w oglądaniu miasta, każdy dostanie jednego szylinga na kolację”.

Zgoda. Być może jest — wołają „turki” i cisną do skarbnika po szylingi, ale ten przewidując, że będzie specjalnie miłym i blizkim każdemu złotowicowi, woła uniknąć sympatii i rozdał szylingi druzyńnym, a ci „turowcom”.

Rozpełni się niebieskolubzi po mieście. Chodzą, oglądają. Pełno ich wszędzie. Z jednego końca miasta przerzucają się w drugi.

Tramwajami rozbijają się, jak nigdy. Jak tutaj nie jeździć, kiedy każdy ma wolny bilet jazdy.

Dopiero późno wieczorem zaczęli „turowcy” ścigać do „kwatery”. Rozpaleni, zachwyceni Wiedniem, długo usnąć nie mogli.

Nieskończenie cierpliwi i pobłażliwi towarzysze z „Schutzbundu” (milioci robotniczej) obchodzą sale i świętymi słowami proszą: idźcie spać, mówcie, ale cicho.

Każda rzecz ma swój koniec i pierwszy dzień pobytu w Wiedniu skończył się, jak każdy inny, twardym snem... Ob.

MIĘDZYNARODOWY ZŁOT MŁODZIEŻY

JAK TO BYŁO W WIEDNIU?

(Koresp. własna „Robotnika”)

W DRODZE DO WIEDNIA.

Pociąg wiozący nas do Wiednia mknął szybko, zatrzymuje się na większych tylko stacjach, gdzie wsiadają „turowcy”.

W Skierniewicach, jadąc na Złot Młodzieży jest przedmiotem uwagi ze strony starszych towarzyszy, którzy wyszli na stację, by pożegnać odjeżdżających.

W Koluszkach wsiadają do pociągu towarzysze z Łodzi, Pabjanie i Ozorkowa oraz towarzysze niemieccy z Łodzi. I tak kolejno w Częstochowie, Piotrkowie, Sosnowcu, Katowicach wsiadają grupy.

Wszędzie na stacjach grupy robotników.

W Dziedzicach, wsiadają jeszcze towarzysze ze Śląska i Małopolski. Na dworcu orkiestra wita nas „Międzynarodówką”.

NA GRANICY POLSKI.

Dojeżdżamy do granicy Państwa pod Zembrzydowicami.

Krótki postój, sprawdzanie dowodów, formalności.

Z jednej strony wagonów przechodzą na drugą.

Stajemy na granicy.

Formuje się długi szereg towarzyszy, do których przemawia tow. Cohn.

PRZEMÓWIENIE TOW. COHNA.

„Jedziemy na Złot Międzynarodowy. Za chwilę, staniemy poza granicami Polski.

Jedziemy do braci naszych robotników, by spełnić swój obowiązek socjalistyczny i wziąć udział w Zlocie Międzynarodowym.

Pilnie i uważnie patrzy i przyglądamy się, abymy jaknajprędzej, bogaci w doświadczenie naszych towarzyszy z granicy pracę naszą wzmogli i postawili na odpowiednio wysokim poziomie”.

Po przemówieniu tow. Cohna, ruszyliśmy przez Czechosłowację do Austrii.

W AUSTRJI.

Od granicy austriackiej zmienia się znowu nastrój.

Pociąg nasz, w oknach którego stoją „turowcy”, z każdą minutą zbliża się do Wiednia.

Wzdłuż toru kolejowego, spotykani robotnicy przyjaźnie powiewają nam chusteczkami.

Dojeżdżamy do stolicy Austrii, celu jazdy naszej, miasta, które dzięki wzorowej gospodarce gminnej — roznosi imię Socjalizmu na cały świat.

Pociąg zwalnia biegu.

Rozlegają się dźwięki orkiestry, które na nasze powitanie gra „Międzynarodówkę”. Na stacji tłumy robotników, niezliczona ilość czerwonych sztandarów. Wsiadamy z wagonów.

Głośno witały się z towarzyszami wiedeńskimi.

Wychodzimy przed dworzec, gdzie witają nas tow. Kanitz, sekretarz Złotu i tow. Bauerowa.

Odpowiadali tow. Cohn, imieniem T. U. R. oraz przedstawiciele niemieckiej młodzieży i żydowskiej młodzieży „Cukunft”.

W CZERWONYM WIEDNIU.

Odprowadzeni przez rówieśników naszych z Wiednia, którzy powitali nas na dworcu z czerwonymi sztandarami, do tramwajów, pojechaliśmy na „kwatery”.

na ul. Golschlagstrasse, gdzie umieszczono nas w miejskiej szkole średniej.

Po umyciu — udaliśmy się na kolację. Pierwszy raz, w niebieskich koszulkach, ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru” i „Na barykady” przeszliśmy przez kilka ulic Wiednia.

Sprawnie maszerujące czwórki, były niezmiernie życzliwie przyjmowane przez publiczność.

Z okien domów, na ulicach, ciągle ktoś powiewa chusteczką, woła powitania. Zrazu oszołomieni, później pozbyci tremy, gorąco reagujemy na każdy oddech serdeczny, na braterskie pozdrowienia Wiedeńczyków.

Po kolacji, zdrożeni i zmęczeni powróciliśmy na „kwatery”, by kości strudzone 20-godzinna jazdą, złożyć na sieniakach i zasnąć snem, na który rzetelnie zasłużyliśmy.

I DZIEŃ ZŁOTU MIĘDZYNARODOWEGO.

Przed dawny pałac cesarski (Burg) ciągną od godz. 9-ej rano długie łańcuchy młodzieży z 18 państw.

OTWARCIE ZŁOTU.

Młodzież socjalistyczna 23 narodów, w liczbie ponad 35.000 towarzyszy zgromadzona na wielkim placu słucha przemówień: Prezydenta socjalistycznej gminy m. Wiednia tow. Seitz, sekretarza Złotu tow. Kanitz i sekretarza Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej tow. Ollenhauera.

Las czerwonych sztandarów, morze głów, tysiące towarzyszy w skupieniu słucha pozdrowień, które wygłaszają w formie czterechwierszy przedstawiciele poszczególnych narodów.

Pozdrawia Belgia, Francja, Niemcy, Holandia, Włochy, Szwajcarya, Lotwa, Finlandja, Czechosłowacja i t. d., pozdrawia i Polska Młodzież Socjalistyczna — uczestników Złotu słowami:

„My twardej Pracy-Gwardji przednia Miłością Świata przepojeni Witamy naszych Braci z Wiednia Słowami bujnej, Polskiej Ziemi”.

Pozdrowieniom towarzyszą gromkie okrzyki i oklaski.

Na wielkim placu, do dziesiątek tysięcy, wygłoszone pozdrowienie. Płyną dźwięki „Czerwonego Sztandaru”. Towarzysze nasi podchwytyją słowa.

„Nasz sztandar płynie ponad trony”.

Mieszają się grupy, wymieniają znaczki organizacyjne, podają sobie adresy. „Turowcy” uczą towarzyszy niemieckich wymawiania takich wyrazów jak: cześć, dzień dobry i chrząszcz brzmi w trzcinie i t. d.

Coraz milej, serdeczniej.

„II Międzynarodowy Złot Młodzieży Socjalistycznej uważam za otwarty”, obwieszcza przez megafon tow. Ollenhauer, Zrywa się z piersi kilkudziesięciu tysięcy młodocianych, potężny śpiew „Międzynarodówki”.

Zespoleni w akordzie wspólnym dla wszystkich, proletariusze młodociani z północy, południa, wschodu i zachodu, przez bój i trud, przez Międzynarodowe braterstwo Ludów, przez zagwarantowanie pokoju powszechnego idą do Nowego życia, w którym spełnią się marzenia pokoleń, w którym sprawiedliwość społeczna zapanuje, a praca ludzka znajdzie odpowiednie poszanowanie.

Wychodzimy z placu „cesarskiego”.

Przed kilkunastu laty, w wielkim tym pałacu mieszkał i rządził „pomazaniec boży” — Jego Cesarsko - Królewsko - Apostolska Mość. Dzisiaj, w apartamentach cesarskich mieszczą się biura instytucji społecznych - robotniczych, a nadziei, na którym do niedawna słychać było szczeł broni, gdzie dzwoniły ostrogi, dzisiaj powiewają Czerwone Sztandary.

Tam gdzie śpiewano:

„Boże ochroń, Boże wspieraj nam Cesarza i nasz kraj”.

Dzisiaj padają słowa:

„Nasz sztandar płynie ponad trony”. Bo na nim robotników krew”.

Złot już otwarty.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

POMYSŁ IŚCIE AMERYKANSKI

Do kongresu amerykańskiego wpłynął wniosek o ogrodzeniu kandyjsko-amerykańskiej granicy na przestrzeni 5.000 km. plotem z drutu kolczastego wysokiego minimalnie 2 metry. Plot ten będzie miał za zadanie uniemożliwić szmugiel alkoholu z Kanady do Stanów Zjednoczonych. W motywach tego wniosku podane jest, iż według ogłoszonej statystyki 90% kanadyjskiego eksportu alkoholowego idzie do Stanów Zjednoczonych, pomimo obowiązującego tam „suchego” prawa.

LOT OKRĘŻNY „SKRZYDEŁ SOWIE-TÓW”.

Wielki samolot sowiecki „Skrzydła Sowietów”, pilotowany przez Gromowa, wystartował wczoraj z lotniska w Tempelhof (Niemcy) o godz. 1.30 w południe. Samolot sowiecki wyruszył w dalszy lot okrężny nad Europą. Najbliższym etapem lotu jest Paryż.

TURECKI PANTEON.

Donoszą tu z Konstantynopola, że w cytadeli w Angorze rozpoczęto budowę monumentalnego panteonu. Pierwszym, który ma spocząć w tym panteonie będzie obecny prezydent Turcji Kemal-Pasza. Mimo, że budowa panteonu już się rozpoczęła otwarty on będzie dopiero po śmierci Kemal-Paszy. Następnie w panteonie będą chowani wszyscy wielcy działacze Turcji.

WIELKI POŻAR W FRANKFURCIE NAD MENEM.

Donoszą z Frankfurtu nad Menem: Wybuchł tu w pobliżu dworca towarowego pożar, którego pastwą padł cały kompleks budynków, mieszczących magazyny i składy fabryczne na przestrzeni około 75.000 mtr. kw. Pożar, który w krótkim przeciągu czasu przybrał olbrzymie rozmiary, groził przerzuceniem się na okoliczne składy oliwy. Prace ratunkowe były utrudnione z powodu braku hydrantów w pobliżu. Czterech strażaków odniosło ciężkie obrażenia, 14-u zaś zostało lekko rannych. Straty obliczają na olbrzymie sumy.

TRAGICZNA WYCIECZKA.

Agencja Reutera donosi z Honduras, że samochód ciężarowy, wiozący z wycieczki studenckiej jednej z wyższych szkół, wpadł do przepaści głębokości 1000 stóp w miejscu, odległym o kilka mil od Tegucigalpa. Dotychczas wydobłyto 11-cie dziewcząt zabitych i 22 ciężko rannych. Ofiary wypadku należą do wielu znanych rodzin w Honduras. Wszystkie przedstawienia teatralne i koncerty odwołano na znak żałoby. Minister Robót Publicznych jest również ciężko ranny. Usiłował on dotrzeć do dna przepaści, aby osobiście kierować akcją ratunkową.

OBOZ WĘDROWNY CZERWONEGO HARCERSTWA.

Zbiórka harcerzy, wyjeżdżających na obóz wędrowny odbędzie się w piątek, dn. 19 b. m. o godz. 19.30, w lokalu przy ul. Wareckiej 7. Stąd bezpośrednio wymsz na dworzec kolejowy.

ZMIERZCH KAPITALIZMU

ANTYKAPITALISTYCZNE WYWODY KAPITALISTYCZNYCH AUTORÓW

Nasza prasa burżuazyjna — rzecz całkiem naturalna — bardzo nie lubi, gdy piszemy o „zmierzchu” kapitalizmu. Trudno oczywiście żeby lubiała... „Demagogia!” — woła do nas — socjalistyczna demagogia! Kapitalizm, powiada, rośnie, jak młody dąb; coraz silniej zapuszcza swe mocne korzenie w głąb; no i z politowaniem patrzy na „czerwonych demagogów”, nalepiających nań żalobne klepsydry, zapowiadające bliski pogrzeb!

Wciąż „demagogia”? Ale oto wzrasta liczba burżuazyjnych — najszacowniejszych, najsolidniejszych — ekonomistów, którzy w myśl obiektywności naukowego badania stwierdzają stopniowy upadek kapitalizmu. Obiektywizm w naukach społecznych łatwy nie jest, ale fakta są jednak zbyt wymowne.

Najgłośniejszym z tej serii oświadczeń burżuazyjnych jest znany referat znakomitego profesora W. Sombarta, wygłoszony na posiedzeniu Tow. Polityki Społecznej w Zurichu, w październiku 1928 roku. Znajdujemy go po polsku w „Dro-dze” (Nr. 12 za rok ub.) p. t. „Przeobrażenie kapitalizmu”. Obecna gospodarkę nazywa „przejściową”, daje jej nazwę „kapitalizmu późnego”:

„Przed naszymi oczyma staje wyraźny obraz życia gospodarczego, mającego wszystkie cechy gospodarki przejściowej, w której nie panuje żaden określony ustroj gospodarczy, w którym panujący

ISTOTA ZAGADNIENIA
Punkt ciężkości sprawy koncesji Harrimana

Od jednego z pierwszorzędnych znawców polskiego życia gospodarczego otrzynujemy uwagi następujące:

W elektryfikacji należy rozróżnić *rozdzielanie i sprzedaż detaliczną prądu od wytwarzania prądu*. Dla rozdziału i sprzedaży prądu na terenie miast konieczny jest *przywilej wyłączności*, ponieważ ze względów technicznych budowa i utrzymywanie sieci rozdzielczych na terenie miejskim przez kilka przedsiębiorstw wytwórczych jest niedopuszczalne. Wskutek tego w krajach zachodnio-europejskich ugruntował się system formalnych albo faktycznych uprawnień, *opartych na wyłączności*, dla rozdziału prądu na terenie osiedli ludzkich.

Na terenach międzymiastowych *wyłączność nie jest potrzebna przy rozdziale prądu*, to też w drobnych osiedlach fabrycznych zdarza się, że jedne fabryki zasilają prądem inne fabryki. Udzielenie uprawnień wyłącznościowego na zwartym ciągłym obszarze uniemożliwia ten stan rzeczy, gdyż prawo zawodowego zbytu posiada *tylko koncesjonariusz*, i wskutek tego nawet na terenie drobnej osady fabrycznej jedna fabryka nie może oddawać prądu innemu fabrykom. Wkracza pomiędzy nie koncesjonariusz, jako jedyny wyłączny uprawniony dostawca prądu; fabryki mające nadmiar prądu muszą go oddawać, a koncesjonariusz oddaje, jako pośrednik, tanio nabyty prąd innemu fabrykom. Może on też wybudować drobną lokalną elektrownię, o ile nie opłaca mu się doprowadzenie prądu z dalej położonej elektrowni okręgowej.

Produkcja prądu jest wszędzie wolna, samorządowe sieci rozdzielcze mogą kupować prąd hurtem od konkurencyjnych ze sobą elektrowni a sprzedaż detaliczną zakupionego hurtem prądu jest źródłem zysków dla ciał samorządowych.

W ten sposób w Zachodniej Europie w przywilej *wyłączności* wyposażony jest *tylko zbyt prądu* na terenie większych osiedli ludzkich, zaś zbyt prądu na terenach międzymiastowych i produkcja prądu *jest wolna*. Elektrownie mogą powstawać w miejscach dowolnych, znajdując się w stosunku *uzajemnej konkurencji*, nabywcy prądu mają możliwość wyboru dostawcy. Ponieważ prąd, jako siła popędowa, coraz bardziej zastępuje inne środki popędu, to *rozwoj przemysłu odbywa się w sposób wolny i nieskrępowany*. „Polska pierwsza w swej ustawie elektrycznej ze stycznia 1922 r.” (podnosi z dumą naczelnik wydziału elektrycznego p. Siwicki w zeszycie pamiątkowym „Przeglądu Technicznego”)

„dała wyraz temu, że elektryfikacja ta jest wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii elektrycznej jest zagadnieniem ekonomicznym wagi ogólnopństwowej i że o powstaniu zakładów elektrycznych nawet lokalnych

ma decydować nie samorząd lecz Rząd. Polska okazała się pierwszym krajem, który odważył się zerwać z utartym w całym prawie świecie światopoglądem, że elektryfikacja to przywilej samorządu, że elektrownia to tylko jedno z przedsiębiorstw samorządowych”.

Zasadnicze braki naszej ustawy nie dawały się dotychczas odczuć poważnie dlatego, że istnieją poważne okęgi, na których nikt nie ma wyłączności. W *Zagłębiu Dąbrowskim* i *Krakowskim* fabryki kupują prąd od kopalni, niektóre miasta również nabywają prąd od elektrowni kopalnianych. Na krańcach niektórych miast jedne fabryki kupują prąd od innych. Projekt koncesji *Harrimana* kładzie *kres temu stanowi rzeczy*. Np. w *Zagłębiu Dąbrowskim* kopalnie nie będą już mogły oddawać prądu zakładom fabrycznym ani miastom, jedynym uprawnionym dostawcą stanie się *Harriman*, a kopalnie pozbawione dostępu do nabywców będą musiały oddawać prąd *Harrimanowi*, który ze swej strony będzie go dostarczał fabrykom i miastom.

Rozwój przedsiębiorstw, opartych na popędzie elektrycznym, a znajdujących się w okręgach dotychczas nie-

Z FUNDUSZU
BEZROBOCIA

Jak wiadomo, towarzysze nasi w Zarządzie Funduszu Bezrobocia przedłożyli wniosek, domagający się podwyższenia świadczeń dla bezrobotnych o 20%.

Niestety, wniosek ten nie uzyskał większości. Większość członków Zarządu, składająca się z urzędników i przedstawicieli „Lewiatana” uchwaliła tylko drobne podwyższenie świadczeń, z jednoczesnym obniżeniem wkładek zabezpieczeniowych. Wobec tego, iż wnioski Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia zostały zatwierdzone przez Min. Pracy, nowe obowiązujące od lipca b. r. normy świadczeń są następujące:

Zasiłek dla bezrobotnego robotnika samotnego 33%.

Zasiłek dla bezrobotnego robotnika o-barczonego rodziną, złożoną z 1 — 2 osób 38.5%.

Zasiłek dla bezrobotnego robotnika o-barczonego rodziną, złożoną z 3 — 5 osób 44%.

Zasiłek dla bezrobotnego robotnika o-barczonego rodziną, złożoną powyżej 5 osób 55% ostatniego przed utraceniem pracy zarobku robotnika. Przeczem najwyższa norma zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia zasiłku, wynosi 7 zł. 50 gr.

Zakłady pracy winny od 1 lipca r. b. wpłacać do F. B. 1.8% (do 1 lipca b. r. było 2%) każdorazowo wypłacanych zarobków z zastrzeżeniem powyżej wskazanej najwyższej normy 7 zł. 50 gr. Z tych 1.8% zakład pracy potrąca za ubezpieczeniowy robotnikowi z jego zarobku 0.45%, z własnych zaś funduszy wpłaca 1.35%.

Sprawę tę omówimy szczegółowo.

wyłącznościowych będzie uzależniony od *Harrimana* na lat 60. Miasta na terenie koncesyjnym *Harrimana*, nieposiadające dotychczas uprawnień, będą zmuszone nabywać prąd od *Harrimana*. Ucierpią na tem *finanse samorządowe*, dla których źródłem zysku jest detaliczna rozsprzedaż prądu, nabywanego czasami hurtowo od konkurencyjnych ze sobą elektrowni. Taryfy, przyznane *Harrimanowi*, nigdy nie są niższe a czasami wyższe od taryf, według których rozsprzedają prąd elektrownie okręgowe.

Harriman stanie się na dużym obszarze wielkim pośrednikiem rozsprzedawcą prądu, zakupionego z istniejących elektrowni okręgowych i kopalni. Ten zysk pośrednika jest oczywiście daleko większy, niż ewentualny deficyt i koszty budowy elektrowni wodnej na Dunajcu, będącej ujęty w ramy planu elektryfikacyjnego, który według zdania p. *Siwickiego*, odpowiada potrzebom Polski na lat 60. Oto ce pisze p. *Siwicki* w tymże zeszycie „Przeglądu Technicznego”:

„Polska ustawa elektryczna dała nam perspektywę, dzięki której unikniemy tych błędów, które popełniały kraje zaawansowane w gospodarce elektrycznej, błędów, które są naturalne zawsze i wszędzie tam, gdzie ludzie pracują, a zwłaszcza gdy stawiają w swej pracy pierwsze kroki i gdy odkrywają nowe ścieżki oraz nie zawsze mogą przewidzieć dokąd ich te ścieżki zaprowadzą. Zasobni w zdobyte własne doświadczenie pragnęlibyśmy wstąpić w nowy okres, w okres tworzenia wielkich ośrodków wytwórczych, położonych przy naturalnych źródłach energii, przedewszystkiem w Zagłębiu Węglowym i na spadkach wodnych. Ośrodków te łączyłyby się przewodami elektrycznymi, celem współdziałania oraz przesyłania wytworzonej energii do najdalszych zakątków kraju. Dalszym naszym dążeniem byłoby stopniowe zwijanie tysiąca drobnych, źle i drogo pracujących obecnie elektrowni”.

Ministerjum chce uniknąć błędów krajów zachodnio-europejskich, ma odważyć włączyć w ramy planu elektryfikacyjnego rozwój ekonomiczny Polski na lat 60, ufa zdobytemu plan? snemu doświadczeniu. To niczem niezamącone zaufanie do słuszności planu elektryfikacyjnego na lat 60, to zaufanie do prywatnego konsorcjum, które się stanie plenipotentem Rządu zawiera w sobie pierwiastek dyskwalifikacji. Któż jest w stanie przewidzieć rozwój elektryfikacji, której historia jest bardzo krótka; ta bezkrytyczna pewność siebie, to zaufanie do opracowanego przez siebie planu elektryfikacji zawiera w sobie wyrok potępienia dla lekkomyślności Ministerjum Robót Publicznych, które chce przeciągnąć Zachodnią Europę.

L. D.

PRZEGLĄD PRASY

Huzia na... Mac Donalda.

Rządowi Partii Pracy grozi poważne niebezpieczeństwo. Zachwiać się może lada dzień i upaść pod ciężarem spjących się na niego ciosów. Atak na Mac Donalda przypuścił nie byle kto. Sama „sanacja”, i cała nasza prasa endecko-sanacyjna.

Jak gdyby na rozkaz poczęły się ukazywać od kilku dni złośliwe i niechętnie Rządowi Mac Donalda artykuły. Dla ilustracji tego, jak nasza prasa orientuje się w tem, co się dzieje w Anglii i co zamierza Rząd Partii Pracy, przytoczymy trzy głosy.

Endecki „Kurjer Warszawski”, zropaczony możliwością dziesięcioletniego trwania Rządu socjalistycznego, straszy swoich czytelników, łatwo zresztą ulegających obawie:

„Bo niema wątpliwości, że rząd Labouru, korzystając, wskutek poparcia liberalistów, ze znacznej swobody ruchu w polityce zagranicznej i mając przed sobą mniej więcej zapewniony dłuższy termin rządów, mógłby bardzo silnie wpływać w sensie zmiany wielu rzeczy w Europie. Znany jest w szczególności jego „germanofilizm” (!!) Jasnem jest, jak słofce, że Mac Donald dążył do wyrwania najsilniejszego wpływu na Francję, a gdyby mu się to nie powiodło, to — do jej izolacji w Europie. „Dziesięć lat rządów Labouru” — to jakby powiedzieć: dziesięć lat galimatjasu w sprawach międzynarodowych”.

A więc przewrót w polityce międzynarodowej, prawie „rewolucja”, zerwanie z tradycjami etc.

Łagodnie sanacyjny „Kurjer Polski” wręcz posadza Mac Donalda o najczarniejszą reakcję:

„Milczenie Mac Donalda w stosunku do problemu egipskiego jest jednym z paradoksów politycznych, których obecnie tyle spotykamy na firmamencie polityki światowej. Gdy pięć lat temu Zagłul Pasza pertraktował z Mac Donaldem, jako z ówczesnym premierem w sprawie traktatu angielsko-egipskiego, któryby gwarantował Egipcjom większe swobody, szef Labour Party stanął na stanowisku czysto imperjalistycznym i nie odważył się pójść na koncepcję Zagłula Paszy”.

Czyli wszystko pozostaje po dawnemu, Mac Donald jest przywiązany do tradycji.

Trzeci z trójcy krytyków Partii Pracy, „Przedświt” znowu posadza naszych towarzyszy angielskich, że są zbytnio przywiązani do tradycji.

Ponieważ „Daily Herald”, organ Partii Pracy, bardzo wstrząsnął projektem federacji europejskiej „Przedświt” już konkluduje:

„Już wypowiedzenie się „Daily Herald”, organu Labour Party, świadczy, że tradycje polityki narodowej zbyt silnie się wzmocniły w niektórych partiach socjalistycznych i że pójdą one raczej po linii tradycyjnej polityki danego państwa, niż po linii tworzenia nowych, nadrzędnych organów politycznych”.

Na różne tedy sposoby robione są próby podważania autorytetu Rządu Mac Donalda w Polsce. Werwa opozycyjna nagle ogarnęła pewną część prasy polskiej, zazwyczaj bardzo potulnej, i opozycję robi się wobec... Rządu angielskiego.

Zastój, urlopy, wyjazdy...

Gdyby nie polityka międzynarodowa, prasa polityczna, wydaje się, nie miałaby o czym pisać. W Polsce, chwala Bogu, Rządu niema... Rząd cały jest na urlopie i sprawy państwowe są zawieszona. W Sejmie obraduje „parlament” ale Polaków zagranicznych. Posłowie, wybrani przez Polaków krajowych nie mają możliwości się zbierać.

O Trybunale Stanu już przestano pisać, jedynie p. Jędrzej Moraczewski z uporem manjaka wylewa retoryczne tasienie na stronie „Przedświtu”, który i bez tego jest bezdennie nudny.

Jest jedna sprawa, która żywiej obchodzi społeczeństwo. Sprawa koncesji *Harrimana*. Ale o niej p. minister robót publicznych Jędrzej Moraczewski woli milczeć.

S.

ODCZYT TOW. POSŁA Z. ZAREMBY

Staraniem Wydziału Kult.-Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. odbędzie się w piątek, dn. 19 b. m., o godz. 7-ej wiecz., w lokalu Dzielnicy Leszno 53, odczyt tow. posła Z. Zaremby na temat:

„ROZSTAJNE DROGI DEMOKRACJI”.

Wstęp wolny dla członków Dzielnicy oraz Koła Młodzieży T. U. R. im. St. Worcella.

Kazimierz Czapliński.

pitalizmu. Wówczas regulowano przedsiębiorstwo według wymogów „swobodnego” rynku. Obecny jednak kapitalizm, w wieku XX, po wojnie, ma zupełnie inny charakter. Rosną tak zw. „stałe koszty”, to znaczy koszty, wynikające ze zużycia maszyn, budynków i t. p.; przedsiębiorstwo przestaje być elastyczne, nie może szybko przystosowywać się do rynku. Powstaje więc „skutyk” kapitalizm, który reguluje swe stosunki wewnętrzne przy pomocy karteli i państwa. Zanika duch inicjatywy, rośnie biurokracizm. W końcu — powiada autor — przyjdziemy ku takiemu stanowi rzeczy, iż monopolowe organizacje będą *otrzymywać swój monopol od państwa*

Ciekawą polemikę z prof. Schmalenbachem toczył monachijski profesor Adolf Weber w swej broszurze „Czy koniec kapitalizmu?” Nie potrafił jednak wywodów Schmalenbacha obalić. Wyraża tylko przypuszczenia, iż wzrastająca aktywność gospodarcza państwa nie stanie się jednak całkowitą zagładą kapitalizmu.

Bardzo ciekawy jest motyw „biurokratyzacji” współczesnego „związane” kapitalizmu; ten motyw powraca wciąż u najwybitniejszych teoretyków burżuazyjnych (Max Weber).

Bierzemy jeszcze jedną ciekawą książkę do ręki: Jostock „Koniec kapitalizmu”. Autor bada wszystkie najnowsze teorie o końcu i losach kapitalizmu. Przechodzi do wniosku, że wprawdzie „katastrofa nie prawdopodobna” (str. 274), prawdopodobna natomiast jest zmiana kierunku zatrzymania się w rozwoju oraz „bvc może powolne, całko-

wite obumieranie” kapitalizmu. Wśród czynników, powodujących to „obumieranie” wlicza nie tylko wewnętrzne czynniki kapitalizmu w rodzaju kartelizacji, normalizacji i t. p., ale także *moralny protest* ze strony ludności. Ma na myśli zapewne poprostu *Socjalizm nowoczesny*.

Takich autorów burżuazyjnych, naukowo stwierdzających koniec starego kapitalizmu, jego zbiurokratyzowanie i stopniowe obumieranie jest bardzo dużo. Cóż na to wszystko nasi szanowni przeciwnicy z burżuazyjnej prasy polskiej? Czy znają tych autorów?

Najczęściej poprostu nie znają. O ile znają, mogą tylko albo nie zgadzać się z nimi (to jednak trudno), albo pocieszać się tem, że ci autorzy, ponuro krakający nad kapitalizmem, widzą śmierć starych form kapitalistycznych, ale stwierdzają powstanie nowych, w obrębie tegoż kapitalizmu.

Otóż ten ostatni wybieg nie uda się. Uderza poprostu, jak dalece cytowani autorzy (Sombart, Schmalenbach) przyznają słuszność wielu wywodom Marksa. Zapewne, że na ściśle projektackim gruncie klasowym nie stoją (nie byłoby bowiem autorami burżuazyjnymi), ale pełni są głębokiego pesymizmu co do losów kapitalizmu w ogóle. Widzą jasno zbliżające się formy gospodarki uspołecznionej!

Żalobne „requiem” śpiewają obumierającemu kapitalizmowi. Naukowy bowiem obiektywizm (ściśłość) nie pozwala im — tym coraz liczniejszym białym krukom burżuazji — fałszować prawdy!

DOROCZNA KONFERENCJA OKRĘGU CIESZYŃSKIEGO P.P.S. W SKOCZOWIE

W dn. 25 ub. m. podaliśmy w „Robotniku” sprawozdanie z Konferencji okręgu cieszyńskiego P. P. S. w Skoczowie, która obradowała w dn. 23 ub. m. pod czułą, a nieproszoną „opieką” nadzorujących uparcie policjantów.

Sprawozdanie nasze uzupełniamy obecnie szeregiem szczegółów:

Przedewszystkiem zjawiał się na sali tajny agent cywilny policji kryminalnej (podobno niedawno jeszcze podpisywał się Schlicka), który oświadczył najpierw że zgromadzenie odbyć się „nie może”, bo nie zostało „zameldowane!”, potem gdy mu wytłómaczono, że zgromadzenie poufne, jakim jest konferencja, ograniczająca się do zaproszonych osób, nie potrzebuje być zgłoszona — sprządał, czy wszyscy obecnie mają mandaty, względnie zaproszenia, i oświadczył, że... goście, nie mający zaproszeń muszą salę opuścić!

I czekał: pilnował, aż... wszyscy członkowie chóru „Sily” z Ustronia, których przyjdzie OKR zaprosiło dla uświetnienia konferencji swym śpiewem, nie skończą śpiewać i nie opuszczą lokalu! A potem, tkwił ten Schlicka z przodownikiem mundurowej P. P. na schodach, pod drzwiami aż do końca konferencji, pilnując, aby nikt bez zaproszenia nie „zakradł się” na konferencję.

Tymczasem w Skoczowie złodziejzki okradli trzech kupców, a jakiś pijak sanacyjny zdemolował szynk i podpalił bezkarnie, bo... policja kryminalna i porządkowa musiała ochraniać państwo polskie przed tymi, którzy Niepodległość i Wolność Polski wywalczyli.

Gdy nareszcie p. Schlicka lokal opuścił i tow. Reger mógł ogłosić, że „powietrze jest czyste”, zażądał obrady tow. Machej, stwierdzając, że za czasów zaborczych, ani w czasie wojny nie zdarzyło się ani razu na Śląku, aby konferencja P. P. S. została zakłócona przez policję.

Tę zasługę zdobył sobie dopiero starosta Kisiała za „pomajowych rządów”.

Po przemówieniach powitalnych, sprawozdanie przedłożył tow. pos. Reger. Ze sprawozdania, wynika, między innymi, iż w roku ubiegłym utworzono na terenie Śląska Cieszyńskiego osiem nowych komitetów miejscowych; ogólna liczba czynnych komitetów wynosi 34.

Tow. Reger wspomniało o tem, iż wybory gminne w Czechowicach dały nam wspaniałe zwycięstwo: mieliśmy przed rozwiązaniem wydziału gminnego własnych mandatów 14 i 3 „czumowców”, podczas gdy obecnie uzyskaliśmy sami — bez czumowców — tę samą limzbę głosów, to jest 2687, oraz własnych mandatów 16 (czumowcy obronili z biedą jeden mandat).

Charakteryzując trudności, wśród jakich nam wypada w epoce „pomajowej” pracować, przypomniał tow. Reger bezskuteczne usiłowanie przekupienia tow. Antoniego Pajaka przez jakiegoś draba, podstawionego przez sanację; oraz wspominał jak to do Ustronia zjechał niedawno pan Wacław Ulanowski, usunięty ze Związku Zawodowego Metalowców za to, iż, jako sekretarz związku, groził robotnikom, mężom zaufania, czynnym ich znieważeniem i chciał rządzić po dyktatorsku. Przywiózł on ze sobą paczkę „Przedświtów” i odezw B. S. owych, którymi miał zamiar zanieczyścić Ustronia. Na swoje szczęście spotkał zaraz na wstępie kilku znajomych go towarzyszy, którzy mu uniemożliwili to niecne samopohańbienie się.

Tow. Jan Pajak przedłożył sprawozdanie kasowe, a tow. Harok sprawozdanie komisji rewizyjnej. Zgłosił on szereg wniosków organizacyjnych, które po ukończonej dyskusji zostały uchwalone jednogłośnie, między innymi wniosek, przyjmujący przedłożone sprawozdanie do wiadomości.

Następnie wygłosił tow. poseł Pużak, sekretarz Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S., wspaniały i znakomicie opracowany referat na temat: „Obecne położenie polityczne i gospodarcze w Polsce”.

Naczelnik gminy Czechowice tow. F. Zieleźnik w starannie opracowanym referacie skreślił obecny obraz smutnej gospodarki we wszystkich prawie gminach śląskich. Tylko świadoma i wytrwała praca socjalistów może sprostać z czasem polepszeniu tych stosunków. Wobec zbliżających się w jesieni wyborów gminnych na całym Śląsku Cieszyńskim, referent przedłożył szereg skazań organizacyjnych, które konferencja po dyskusji zatwierdziła.

Przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Konferencja Okręgowa P.P.S. Śląska Cieszyńskiego, obradująca w Skoczowie dnia 23 czerwca 1929 roku, po wysłuchaniu sprawozdań, ze stanu organizacji Partji na terenie Śląska Cieszyńskiego, jako też sprawozdania z sytuacji politycznej, postanawia wyrazić podziękowanie ciałom kierowniczym organizacji partyjnej w okręgu, jak również Radzie Naczelnej, Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu P. P. S. w Warszawie, oraz Związkowi Parlamentarnemu Polskich Socjalistów w Warszawie i w Katowicach za ich ofiarną i dzielną pracę w interesie ludu pracującego i w obronie jego praw.

Konferencja podnosi uroczysty protest: przeciwko pogwałceniu autonomii Województwa Śląskiego, przeciwko bezprawiu, dokonywanemu bez ustanku przez to, iż wyborów do Sejmu Śląskiego się nie rozpisało a Sejm warszawski — usuwa się od pracy ustawodawczej; przeciwko wszelkim próbom rozbijania organizacji robotniczych ze strony czynników rządowych i to w chwili kiedy międzynarodowo zorganizowany kapitał wykonuje wzmocniony i skoncentrowany atak nie tylko na zdobycie prawa, ale na samą egzystencję klasy pracującej.

Konferencja stwierdza z przykrością, że od samego początku istnienia P. P. S. na Śląsku Cieszyńskim, w ciągu 40-tu blisko lat, nawet w czasach zaborczych, nawet w czasie wojny i stanu wojennego, nie zdarzyło się ani razu, ażeby doroczna konferencja P. P. S. (dawniej P. P. S. D.) była niepokojona i nadzorowana przez policję, lub inne organa rządowe, jak to niestety stało się na konferencji dzisiejszej, za rządów Marszałka Józefa Piłsudskiego, niegdys rewolucjonisty i współorganizatora P. P. S.

Podnosząc protest przeciwko temu wszystkiemu domagamy się:

zaprzestania szykan i korupcyjnych poczynań;

przywrócenia praw Sejmowi, bezwzględnego powołania go do pracy ustawodawczej;

przedewszystkiem uchwalenia ustawy o powszechnym ubezpieczeniu na starość, na wypadek niezdolności do pracy, dla wdów i dla sierot;

bezwzględnego rozpisanie wyborów do Sejmu Śląskiego.

Zorganizowani w P. P. S. robotnicy potrafią wywalczyć sobie urzędziwienienie powyższych żądań i nie ulegną się żadnym prześladowaniom ani groźb, rozszerzanych przez wpływowo chwilowo, lecz nieodpowiedzialne jednostki z obozu, tak zwanego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Odeprzemy z energią wszelkie zamachy na zdobycie prawa obywatelskie i społeczne klasy robotniczej, a za zamachy dokonane na pojedynczych przywódców ruchu robotniczego uczynimy odpowiedzialnymi tych, którzy to zamachy przygotowują, osławiają i pochwalają.”

Jednogłośnie uchwałę powyższej rezolucji przyjęte burzą oklasków.

Z kilku stron podniesiono skargi i żale na stronnicze postępowanie Urzędów ziemskich powiatowego i wojewódzkiego przy parcelacji i dworów b. komory arcyksiążęcej. Panu Drowi Habichtowi, nowo upieczonemu obszarownikowi na Grodźcu, z magnackim zamkiem z XII stulecia, przyznały te Urzędy ziemskie wbrew wszelkiemu prawu, dzierżawę ogromnych stawów w Landeku i Rudzicy, chociaż stawy te należało rozparcelować między pięćdziesiąt bezrolnych rodzin. Pan Habicht dewastuje lasy, wycina młóź, wywozi modrzew i osikę do Czech w pniach, chociaż wszystko to ustawami jest surowo zabronione. Ale p. Dr. Habicht dzierży bulawę sanacyjną na Śląsku Cieszyńskim i dlatego wszystko mu wolno! Tak wygląda obecna „praworządność”.

Do Okręgowego Komitetu Robotniczego weszli tow. tow.:

Machej Józef, Reger T., Greń Jan, Gawlas Józef, Stanclik Jan, Wieja Jan, Benda Karol, Wałoszek Ignacy, Pałowicz Adolf, Zawada Franciszek, Zieleźnik Franciszek, Piotrowski Andrzej, Zemlak Franciszek, Galus Stanisław, Pajak Jan, Brzezina Paweł, Wadoń Jan, Podstawny Andrzej, Swaczyna Henryk.

Do Komisji Rewizyjnej:

Funiok Andrzej, Szypuła Antoni, Harok Józef.

Do Sądu Polubownego:

Nowak Jan, Początek Karol, Szarzec Józef, Konderla Jerzy, Polok Andrzej.

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA A WSPÓŁZAWODNICTWO KOLEI

Rozwój komunikacji samochodowej postawił na porządku dziennym kwestję współzawodnictwa kolei z samochodem.

W Polsce warunki komunikacyjne są tego rodzaju, że prace obu środków komunikacyjnych: samochodu i kolei, różnicą ograniczyć bez obopólnej szkody, a z korzyścią dla dobra ogólnego, dając każdemu

właściwy teren działania i umożliwiając pomysłny rozwój obu tych środków lokomocji.

Jednym z pierwszych jednak warunków, od którego uzależnione jest powodzenie komunikacji samochodowej, jest bezpieczeństwo jazdy pasażerów. Zależy to w pierwszej mierze od odpowiedniego doboru silnego i wytrzymałego podwozia. Jak dotychczas doświadczenie mówi, najlepszym podwoziem na nasze drogi jest ciężarowe podwozie Chevrolet Truck, albo też, jeżeli chodzi o wysokie obciążenie, podwozie ciężarowe G. M. C.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

SKARŻYSKO-KAMIENNA I TUTAJ ODRODZONO WYBORY DO KASY CHORYCH

Dnia 14 lipca miały się odbyć wybory do Kasy Chorych. Zaledwie na 4 dni (!) przed terminem głosowania Kasa Chorych w Skarżysku otrzymała pismo Okręgowego Zarządu Ubezpieczeń we Lwowie, podpisane przez osławionego p. Ochmana, z zarządzeniem, aby ogłoszone wybory odroczyć na czas nieograniczony.

Naturalnie, nic to p. Ochmana nie obchodziło, że Kasa Chorych poniosła w związku z wyborami niezbędne wydatki,

wynoszące około 5 tysięcy złotych, które — wobec odroczenia wyborów na kilka dni przed terminem — zostały jak gdyby wyrzucone w błoto...

Czy to nie jest lekceważeniem i złościem trwonieniem grosza publicznego?..

P. Ochman nie traci czasu w wykonywaniu zleceń tego ministra z nieprawdziwego zdarzenia, który uważa, że misją jego w Polsce jest niszczenie Kas Chorych!

WEJHEROWO TENDENCYJNE EGZAMINOWANIE KANDYDATÓW NA RADNYCH

Słynne się już stały w Polsce „egzamin” dokonywane przez komisję wyborczą, w związku z wyborami do Rad Miejskich. Kogo Komisja taka postanowiła zdyskwalifikować, tego dyskwalifikuje pod bylejakim pretekstem.

Otóż obecnie, w związku z wyznaczonymi wyborami do Rady Miejskiej w Wejherowie, Komisja Wyborcza „egzaminuje” kandydatów. „Egzamin” te

odbywają się w ten sposób, że listy pracownicze przyjęto bez żadnej trudności, natomiast kandydatów z listy P. P. S. tak „przeegzaminowano”, że na liście pozostało tylko dwóch; dalej — z listy niemieckiej — skreślono 36 kandydatów, z listy lokatorów — 13 kandydatów; i to wszystko pod pozorem, że niedość biegle czytają i piszą!..

KRAKOW STRAJK MALARZY

„Naprzód” donosi: Spółka malarsko-lakiernicza z ul. Kochanowskiego 14, Spółdzielnia „Sztuka” (ul. Czarnowiejska 21) i Spółdzielnia malarsko-lakiernicza (ul. Starowiślana 73) przyjęły żądania robotników malarskich, wobec tego robotnicy w tych firmach pracy nie przerwali. Zaznaczamy, że firmy te za-

trudniają pierwszorzędną i wykwalifikowaną siłę malarską i wobec strajku u majstrów malarskich przyjmują wszelkie roboty malarskie.

Strajk malarzy w Krakowie trwa nadal. Wzywamy towarzyszy z prowincji, by omiaili Kraków aż do ukończenia strajku.

TRUP W STUDNI

Do posterunku policji zgłosił się M. Wnek i zawiadomił, że w jego studni

znajdują się zwłoki jakiegoś nieznanego mężczyzny. Przy pomocy miejscowej lu-

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

PRZECIWKO REPRESJOM POLITYCZNYM MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO WOBEC ROBOTNIKÓW MIEJSKICH

UCHWAŁA DELEGATÓW WYDZIAŁU SZPITALNICTWA I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Zebrani delegaci Wydziału Szpitalnictwa i Opieki Społecznej Magistratu m. st. Warszawy uchwalają: Kategorieczny protest przeciwko represjom i terrorowi politycznemu, stosowanym przez członków Magistratu wobec robotników miejskich, zorganizowanych w klasowym Związku.

Zebrani wyrażają głębokie oburzenie z powodu niedopuszczenia do pracy przez p. w. prezydenta Szpołtańskiego, wbrew uchwałom Magistratu, dawnych pracowników miejskich.

Zebrani protestują przeciw przyjmowaniu do pracy li tylko protegowanych palkarzy z B. B. S., posyłanych nie tyle do pracy, ile do siania zamętu i nienawiści wśród pracowników.

Zebrani protestują przeciw zamachowi p. Szpołtańskiego na wolność zrzeszania się pracowników (zakaz zbierania wkładek związkowych).

Wobec takich dzikich oznak nienawiści i dążenia do walki partyjno-politycznej, zebrani delegaci wzywają wszystkich pracowników szpitalnych do energicznej obrony swych praw i, w celu omówienia sytuacji, do przybycia na zebranie w dniu 18 b. m., t. j. w czwartek, o godz. 7 wiecz.

Zebrani domagają się:

1) Wprowadzenia ustawowego czasu pracy w Szpitalnictwie.

2) Udzielenia pracownikom urlopów, według obowiązujących przepisów, gdyż do chwili obecnej urlopy są wstrzymane.

3) Unormowania plac, według obowiązującej nomenklatury (Uchw. R. M. z dn. 20.III 1929 r.).

4) Wypłacenia 50% dodatku wyrównawczego, wobec nieogłoszenia wskaźnika drożyznianego i obniżenia stopy życiowej.

Zebrani wyrażają Zarządowi Związku zaufanie i wzywają tenże do energicznej akcji, w celu zrealizowania powyższych postulatów.

ZATARG W SPRAWIE INKASOWANIA PODATKU OD SPOŻYCIA

Oddział kelnerów Związku Zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego w Warszawie występuje do magistratu w sprawie narzuczonego kelnerom inkasa podatku miejskiego od spożycia w postaci sprzedaży nalepek na rachunki. Oddziałowi chodzi o to, że czynność ta nie należy w zasadzie do obowiązków kelnerów i powinni spełniać ją, z ramienia magistratu, kontrolerzy. Kontrolerzy ci, którzy już obecnie są czynni, zamiast interwenjować wobec konsumentów, którzy uchylają się od płacenia omawianego podatku, udają, że sprawa ta jest dla nich zu-

pełnie obojętna. Dzięki temu zachodzi szereg scysji między kelnerami i konsumentami, co jest wysoce niepożądane, gdyż usposabia gości restauracyjnych wrogę względem pracowników kelnerskich, spełniających tylko nakaz przedsiębiorców.

Zarząd oddziału kelnerów będzie się domagał, aby magistrat odpowiednio pociągnął kontrolerów, że obowiązkiem ich jest interwenjowanie w wypadkach, gdy konsument odmawia uiszczenia opłaty podatku, a nie tylko liczenie ilości obecnych na sali gości.

dnosci wydobyciu zwłoki, które jak się okazało, są zwłokami Wicentego Kno-wa, lat 65. Na głowie nieszczęśliwego jest rana cięta i zdarcie naskórka. Zachodzi prawdopodobieństwo morderstwa.

PUŁTUSK KATASTROFA AUTOBUSOWA

Pod Pułtuskim autobus „Kurjer Cieschanowiecki” uległ w poniedziałek wieczorem katastrofie. Wskutek wypadku 4 osoby odniosły ciężkie rany, 6 — lżejsze uszkodzenia ciała. Szofera pozbawiono prawa jazdy. Dochodzenie w toku.

OBOZY LETNIE DLA CZŁONKÓW ZW. ROBOTN. STOW. SPORTOWYCH

W roku bieżącym, wzorem lat ubiegłych organizuje Z. R. S. S. w okresie od 15 lipca do 1 września 1929 w Częstochowie szereg obozów letnich według następującego planu:

1. kobiece rozpoczął się dn. 15 lipca i trwać będzie do 1 sierpnia r. b.
2. męski od 1 sierpnia do 15 sierpnia r. b.
3. męski (przysposobienia wojskowego) od 15 sierpnia do 1 września r. b.

Każdy z kursów-obozów cblizony jest na 50 osób.

Obóz umieszczony będzie w namiotach, lecz w gmachu szkoły.

Obóz nie będzie miał charakteru wyłącznie instruktorskiego, będzie on raczej przedewszystkiem i usprawnieniem pod względem techniczno-sportowym. Poza tem w programie przewidziane są: ogólne wiadomości teoretyczne z dziedziny anatomji, higieny, teorii wychowania fizycznego, systematyki ćwiczeń gimnastycznych, gier sportowych, oraz ogólnych celów i dążeń sportu robotniczego.

Warunki materialne bardzo przystępne.

W zgłoszeniach należy podać imię, nazwisko, wiek, przynależność klubową kandydata, przesyłając jednocześnie do Sekretariatu Generalnego ZRSS (ul. Flory 1, m. 18) tytułem wpisowego zł. 15. Wykazy kandydatów należy przesałać odwrotną pocztą.

Warunki udziału w kursie:

1. Kandydat musi być całkowicie zdolny pod względem fizycznym (Kateg. A, požądane jest zaświadczenie lekarskie w wieku od 17 do 30 lat.

2. Wpłacić tytułem wpisowego przed rozpoczęciem kursu złotych 15. Komenda kursu zwraca uwagę, że nie będzie przyjmować uczestników, którzy nie wpłacą wpisowego przy zgłoszeniu.

3. Pobyt w obozie, utrzymanie bezpłatne. Koszt przejazdu koleją pokrywa Zarząd ZRSS po ukończeniu kursu.

Wszystkie robotnicze kluby sportowe powinny wykorzystywać nadarzającą się sposobność wyszkolenia własnych instruktorów sportowych, jest to bowiem jedyna droga do podniesienia poziomu sportowego poszczególnych osób, klubów i całej organizacji!

A więc Towarzysze, skorzystajcie z tej jedynej okazji i zapisujcie się na Obozy Letnie Z. R. S. S.

WARSZAWA PRZECIWKO KONCESJI ELEKTRYFIKACYJNEJ HARRIMANA

Z uwagi na to, że projekt wydania koncesji elektryfikacyjnej T-wu Harrimana obejmować ma również powiat warszawski czyli tery, które obecnie bezpośrednio przytują do Warszawy, a które w bliższej lub dalszej przyszłości niewątpliwie włączone będą do miasta — magistrat Warszawy zgłasza do dyrekcji robót publicznych warsz. urzędu wojewódzkiego protest przeciwko wydawaniu wspomnianej koncesji, a to z uwagi na ujemne strony koncesji niemożliwej do przyjęcia przez zainteresowane samorządy. Ujemną stroną tej koncesji jest zbyt długotrwały jej termin, utrudniony wykup, wysokie taryfy, brak należytej gwarancji przeprowadzenia elektryfikacji w wielkich rozmiarach i w krótkim czasie pozbawienie samorządów możliwości rozbudowy własnych zakładów elektrycznych.

ROMAN ŁACZNY

Onegdaj zmarł w Warszawie w wieku lat 49, tow. Roman Łączny, nauczyciel, członek Koła kaliskiego Stowarzyszenia b. więźniów politycznych.

W latach 1905 i 1906 tow. Łączny brał żywy udział w pracach agitacyjnych PPS. na terenie kaliskiego.

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 10 rano z kościoła św. Florjana na Pradze na cmentarz bródnowski.

O wzięcie licznego udziału w obrzędzie pogrzebowym prosi Stowarzyszenie b. więźniów politycznych.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA, 17 b. m.

Dzielnica Marymont - Żoliborz. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Mickiewicza 1 odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu Przemyska 18 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Poczta. O godz. 7 wiecz. w lokalu Wrecka 7 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

CZWARTEK, 17 b. m.

Dzielnica Praga o godz. 7 w. w lokalu Dzielnicy Żabkowska 41/43 odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 w. w lokalu Dzielnicy Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Starówka o godz. 6 w. w lokalu Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu, o godz. 7 w. Ogólne Zebranie członków.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w. w lokalu Dzielnicy Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu, o godz. 7 w. Ogólne Zebranie członków.

Dzielnica Nowe-Bródno, o godz. 7 w. w lokalu Zytomska 9, odbędzie się Ogólne Zebranie członków.

RUCH ZAWODOWY

Baczność Metalowcy fabryk prywatnych i uwojskowionych! W środę, dnia 17 b. m. o godz. 6 m. 30 wieczorem odbędzie się posiedzenie delegatów i mężów zaufania (Lokal Związku Metalowców, Leszno 53, I p.).

Ze względu na ważność spraw — prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

Mężowie zaufania winni są mieć przy sobie subkasjerki, zaś delegaci — mandaty.

Zarząd Okręgowy.

RUCH KOBIECY

Dziś, 17 b. m., o godz. 5 po poł. w lokalu Dzielnicy Żabkowska 41/43, odbędzie się zebranie Kobiet z referatem „Kobieta w organizacji”.

MŁODZIEŻ

Sekretariat Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa czynny w poniedziałki i środy od 6 do 8 wieczorem w lokalu przy ul. Wreckiej Nr. 7.

Ruch Kult.-Oświatowy

Biblioteka im. tow. Mieczysława Bucholca. Chcąc uczcić pamięć zamordowanego przez BBS-owców tow. Bucholca, Koło im. Feliksa Perla postanowiło zorganizować bibliotekę jego imienia. Dzięki ofiarności tow. Feresy Perlowej, biblioteka posiada już 90 tytułów.

Towarzystwo, posiadających zbędne książki lub broszury treści społecznej, prosimy o składanie ich u towarzysza Góralczyka, Wrecka 7, lub w lokalu Koła Przemyska 18. Towarzystwo zbudujemy trwałą pomnik pamięci zamordowanego towarzysza.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym. W całym kraju dość pogodnie, rankiem miejscami mgliście. Bardzo ciepło. Najpierw słabe wiatry północne, potem miejscowe.

Weneryczne choroby

skórne, niemoc piciowa, analizy

Dr. J. Rywlin

Leszno 37 r. Solnej do 10 r. i 3-9 w. niedz. i św. 4-7.

Dr. N. Mayzner

Al. Jerozolimskie 45, tel. 38-20 do 10 r. i od 4-6 w. Choroby pęcherza, nerek, dróg moczowych.

GAB. LECZNICZY

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.) specj. dla chor. wener., niemocy pici. i skóry od 9 r. do 8 1/2 w. Niedz. 9-2. Wizyta 5 zł.

Weneryczne

syfilis, tryper, niemoc piciowa

Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36. Przyjm. 9 r.-9 w. Wizyta 5 zł.

Zwiedzajcie

P. W. K.

w Poznaniu

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Góra kawalerski stan” i „Zemsta Mulata”.

Capitol: „Zwycięstwo miłości” z Miss Polonią i Krukowskim.

Casino: „Zakochany nieboszczyk” z Rajmundem Griffithem.

Colosseum: „Variete” z Emilem Janingsem.

Filharmonja: „Przystań miłości” i „Szczerozłoty wawóz”.

Miejski: „Walka o złoty róg” z Marcelą Albani.

Palace: „Noc u Maksyma”.

Pan: „Zwycięstwo miłości” z Miss Polonią Krukowskim.

Quo Vadis: „W imieniu Cara” (wznowienie).

Słońce: Nieczynne z powodu występów czeskiej rewii.

Splendid: „Niedorostek” z Haroldem Llydem i „Artystki bez szminki”.

Światowid: „Wojna kobiet” z Florence Vidor.

Tęcza (Przejazd 9): „Ofiary wolnej miłości”.

Bajka (Żelazna 61): „Sportowiec z miłości”.

Wodewil: „Krzyk serca”.

Rococo: „Paniątka w jedwabnych pończochach”.

Dom żołnierza (Zygmuntowska 3): „Garbuszek” czyli „Noc trwoigi”.

Hollywood (Hoża 26): „Zaginiona żona”.

Kometa (Chłodna 49): „Żony szalone”.

Mewa (Hoża 38): „Pod 2-ma flagami”.

Praga (Targowa 71): „Kiedy mężczyźni szaleją”.

Sokół (Marszałkowska 69): Nieczynne.

Tombola (Marszałkowska 34): „Fanfary miłości”.

Uciecha (Złota 72): „Ojczy”.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 6³⁰. Sala dobrze wentylowana.

MARCELLA ALBANI

w wielkim dramacie 12 aktowym p. t. **Walka o złoty róg** Wł. b. „Poloniafilm”. Nadprogram: 1) Malownicze okolice Warszawy 2) Komedja.

W soboty o godz. 5 pp. W niedziele i święta o godz. 12 w poł. **na seansach popularnych:** 1) SNOUK (wyprawa polarna) 2) Komedja. Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

KINO „TĘCZA” Przejazd 9.

Ofiary Wolnej Miłości

potężny dramat w 10 akt. W roli głównej **Bernard Goetzke** oraz genialny 14 letni Ludwik Ralph.

Na scenie: Król humoru **HENIO DOMAŃSKI** Sala specjalnie chłodzona. Początek o godz. 6-ej.

KINO „SŁOŃCE”

Bieleńska 5. Gościnne występy **Rewii Czeskiej** DIVADLO

VARIETE PRAHA

Dziś wielka revue **„Prah-Warszawa”**

w 38 obrazach. Początek o g. 8.30. Bilety w kasie zamawiań u Chodowieckiego, od godz. 6 w kasie teatru.

CASINO Nowy Świat 50

Początek o godz. 6-ej. Ost. s. o 10.10. Ceny biletów od 1.50

Dziś PREMJERA

obrazów wytw. „Fox” prod. 1929-30 r. **Wielki podwójny program Atrakcji, Humoru i Sensacji**

1. PRAWO I BEZPRAWIE dramat z najpiękniejszą Amerykanką **Billie Dove** i **Tom Mixem**

2. HIPEK I LOPEK SIĘ **ZENIA**

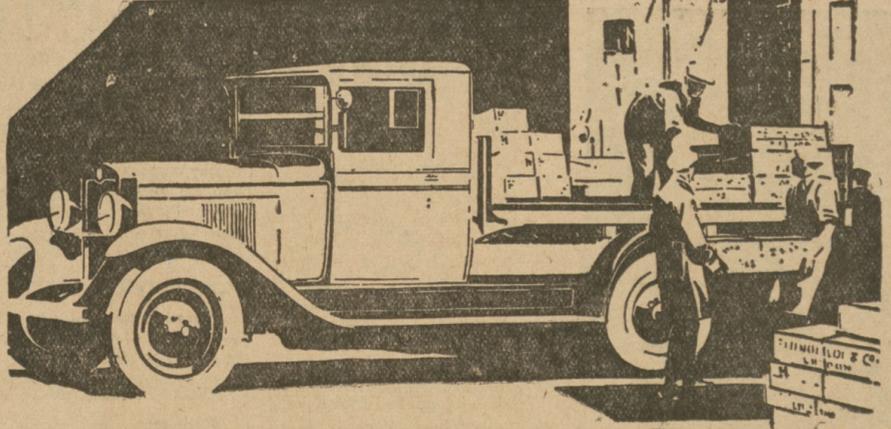
arcywesoła farsa z **Sammy Cohem** i **Harry Sweetem** w rol. gł.

CAPITOL PAN

Marszałkowska 125 N. Świat 40. Poc. o godz. 4.30. Poc. g. 4.

MISS POLONIA

(Władysława Kostakówna) oraz **K. Krukowski**. W najnowszym filmie produkcji polskiej p. t. **„ZWYCIĘSTWO MIŁOŚCI”** Ponadto wielki film sportowy **„NAD POZIOMY”**.



Przyśpiesza dostawy, otwiera nowe rynki i powiększa zyski

W walce z konkurencją ciężarówka Chevrolet odgrywa olbrzymią rolę. Nie istnieją dla niej, ani odległości, ani przeszkody w postaci uciążliwych dróg. Oszczędna w zużyciu smarów i benzyny, dociera z łatwością do najdalszych zakątków Polski. Obniża do minimum kosztu transportu. Potężny, sześciocylindrowy silnik, cztery biegi wprzód, hamulce na cztery koła, wszelkie najbardziej współczesne ulepszenia, oraz silna konstrukcja ramy gwarantują trwałość i niezawodny, szybki transport.

Ciężarówka Chevrolet, nadająca się idealnie do polskich warunków, jest do nabycia po niskiej cenie na ułatwionych warunkach płatności, o których poinformuje najbliższe zastępstwo Chevrolet'a. Na żądanie zdemonstruje ono modele ciężarowe lub półciężarowe tego pierwszorzędowego samochodu. **Wyrób General Motors.**

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

Ciężarówka CHEVROLET GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

CO USŁYSZYMY

PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50—13.00 Wystawa Poznańska mówi. 13.00 Komunikat Teatrów Miejskich. Wykonawcy: 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 Komunikat harcerski. 16.30—17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.50 — 18.00 Komunikaty Powzechnej Wystawy Krajowej. 18.00 Koncert orkiestry kinematogr. „Casino” pod dyr. Adama Furmańskiego. 19.00 Rozmaitości. 19.25 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — korespondencja bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. 19.56 — 20.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Transmisja odczytu z Krakowa. 20.30 Koncert solistów, w przerwie komunikaty Teatrów Miejskich. Wykonawcy: Irena Cywińska-Bojanowska (sopran), Lidja Kmitowa (skrzypce) i prof. Urstein (akomp.). 21.30 Transmisja słuchowska z Poznania. 22.15 Komunikat meteorologiczny. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.45 — 23.45 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

JUTRO.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 — 13.00 Wystawa Poznańska mówi. 13.00 Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 13.20 — 15.20 Przerwa. 13.20 Odczyt z cyklu org. przez M. S. Z. p. t. „Przegląd polityki zagranicznej za m. czerwiec” — wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.30 — 17.15 Program dla dzieci. 17.15 Z podróży sprawozdawcy radiowego. Feljton p. t. „Krynica Matyldy, czyli w ojczyźnie obrotu czekowego” — wygł. p. Tadeusz Strzetelski. 17.25 „Co to jest teledino i telewizja” — wygł. dr. Feliks Burdecki. 17.50 — 18.00 Ostatnie nowiny z Wystawy. Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie. 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Kazimierz Czokotowski (baryton), Ryszard Werner (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 19.00 Rozmaitości — wygł. Pawłowski. 19.25 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 19.40 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, odczytanie programu na

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano między bankami 8.90, kabel New-York 8.92. W grupie dewiz europejskich nieznaczna wyższka osiągnął Paryż. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 172.95, a za dewizy Berlin 212.46 1/2. Na rynku prywatnym dolary 8.88 w płaceniu, ruble złote 4.59 1/2, czerwonce sowieckie 1.76 dolarów. Na rynku akcyjnym obroty były małe. Dalszą wyższka z 159.25 na 161.50 osiągnął Bank Polski. W dziale akcji przemysłowych obniżyły się: Modrzejów z 25.00 na 24.50, Starachowice z 27.25 na 26.75. W grupie pożyczek państwowych podniosła się 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna z 106.25 na 107.00, natomiast 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa obniżyła się z 60.76 na 60.25. Wszystkie inne bez zmiany. Listy zastawne ziemskie osiągnęły nieznaczna wyższka, miejskie uległy przeważnie niższce.

WYLOSOWANE OSZCZĘDNOŚCIOWE KSIĄŻECZKI PREMJOWE P. K. O.

Wczoraj w gmachu P. K. O. przy ul. Jasnej, w 13 kolejnym losowaniu oszczędnościowych książeczek premjowych, premje padły na nastep. numery: 222 634 1636 1707 2075 3115 3254 3711 4772 4875 5163 5182 6589 6958 7042 7699 8947 10125 10524 11403 12729 13251 13479 16232 16419 16796 16842 18239 18419 18779 19234 21029 21695 22593 22688 23428 23833 24101 24517 25378 25800 26035 26172 27131 27732 30292 32554 330018 34433 34807 35194 35337 36040 36300 36976 37777 38200 38685 38984 39425 40972 41483 41749 41997 42160 42263 42695 42730 43214 43243 43383 43506 43533 43706 44792 44927 45629 46495 47201.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

dzień następny. 20.05 „Psia Krew” wygł. Dyrektor Muzeum Zoologicznego, prof. W. Roszkowski. 20.30 Koncert popularny z Dolidy Szwajcarskiej pod dyr. Kazimierza Witkomirskiego, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. i soliści. 22.00 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.45 — 23.45 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”. Orkiestra „Oaza-Band” pod kier. W. Roszkowskiego,

KOMUNIKAT

Księgarni Robotniczej

w Warszawie ul. Wrecka Nr. 9, tel. 229-70. LITERATURA PIĘKNA.

- Armandy A. Tragedja serc. zł. 6.—
- Belmont L. Zycie miłosne markizy de Pompadur 9.50
- Chesterton G. K. Charley Dickens 6.90
- Conrad J. Ocalenie, 2 tomy 15.—
- Gorkij. Zycie Klimy Samgina 12.—
- Kalpern F. R. Muzycy w anegdocie i humor muzyczny 3.—
- Hasek J. Przygody dobrego wojaka Szwajka podczas wojny światowej, t. I Szwajk na tyłach 7.—
- Ludwig Z. Syn człowieczy 7.—
- Michaelis K. Gunhild 8.—
- Morand P. Lewis i Irena 6.—
- Niezabitowski W. Skarb Aarona 7.—
- Sinclair U. Boston, t. I 5.—
- Wassermann J. Krystjan 7.—

ROŻNE.

- Battaglia R. Dr. Państwo a kartele koncerty i trusty 7.—
- Frankowska L. Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby 8.—
- Heydel A. Gospodarcze granice liberalizmu i etatyizmu 1.50
- Kerkhof B. J. Drogi asfaltowe i smołowe, budowa dróg bitumicznych 10.—

Administracja WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ

na Żoliborzu przyjmuje prenumeratę „Robotnika” i „Pobudki” „Robotnik” zł. 4.—) miesięcznie „Pobudka” „ 1.50) z odnośnieniem do domu przed godz 7-ą rano.

Ogłoszenia drobne

MEBLE. CENY wyjątkowo niskie, lecz gotówka, proszę sprawdzić! Sypialnie, łazienki, gabinet, salony, kłoboczek, biurowe, otomany, tapczany, kozetki, salony całe kryte. Hoża 21. Ewentualnie odpowiedzialny częstotowy kredyt.

PLISUJEMY sukcesnie na francuskich maszynach. Mereżujemy, okretkujemy. Frenzlujemy chusty. S. Keller, Marszałkowska 118, Nowy Świat 37, Nalewki 15. Działka 12. Twarda 24.

Patofony, Parafony, instrumenty w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Bieleńska 1.



RABINDRANATH TAGORE W JAPONII

Znakomity poeta i filozof indyjski Rabindranath Tagore, przybył do Japonii, gdzie go przyjmowano z wielkimi honorami. Na zdjęciu: Tagore (siedzi z lewej strony) w otoczeniu przedstawicieli literatury japońskiej.

POMYSŁOWY WYSTĘP „CYRKOWCA“

Powracający onegdaj wieczorem do domu, Łózeł Stefański, zdun, spotkał stojącego przed bramą domu przy ul. Kopernika 30, węgla dobrego znajomego, krawca, Ignacego Zbylskiego, z którym wszczął pogawędkę na temat panujących chłódów i deszczów podczas, gdy zdun zapatrywał się na tę sprawę optymistycznie, krawiec kłął na czem świat stoł. Wreszcie po malej sprzeczce, Zbylski zirytowany nieco na zduna — odszedł. W tym momencie podszedł do Stefańskiego jakiś, stojący opodal mężczyzna i począł go ścisnąć i całować za to, że ma takie różowe poglądy na przyszłość. „Tacy ludzie powinni się na kamieniach rodzić“ — mówił

zdunowi nieznajomy. Gdy się rozeszli, Stefański zauważył wtedy brak w kieszeni portfela, zawierającego 100 zł. gotówką. Zirytowany przedewszystkiem na siebie, że dał się w tak bezczelny sposób okraść złodziejom, zdun postanowił go sam odszukać. Przechadzając się w ciągu następnego wieczora po ulicy Tamka, spotkał owego osobnika, który go tak serdecznie obcałowywał. Przy pomocy policjanta złodziejzka odprowadził do komisariatu. Tam okazało się, że jest to lokator „cyрку“, Stefan Gawłowski, 24 razy notowany już w urzędzie śledczym i 5 razy karany za kradzieże.

MŁODOCIANY ZŁODZIEJ WPADŁ W RĘCE POLICJI

Przed kilku dniami inż. Antoniemu Pallu tołwi w czasie pobytu na kortach tenisowych przy ul. Wareckiej 6, zginął z pozostawionej w garderobie marynarki portfel zawierający 1050 zł. gotówką. Podejrzanie o kradzież padło na chłopca, który w tym czasie przebywał na placu i podawał graczom piłki. Chłopiec ten jednak znikł jak kamfora, więc po spisaniu protokołu, sprawa utknęła na martwym punkcie. Tymczasem sprawca kradzieży dzięki swej nieogrodności sam wpadł w ręce policji. Pełniącego służbę na stacji kolejki w Miłosinie post. Kępe powiadomił ktoś z letników, że za budynkiem stacyjnym, jakiś chłopiec — strzela z rewolweru. Okazało się jednak, że chłopiec ten, którego policjantowi wskazano

posiadał t. zw. „straszak“. Mimo to posterunkowy chłopca zatrzymał i sprowadził na posterunek policjiny. Tam okazało się, że jest to 17-letni Nachman Wasserman, nigdzie niemiędowany. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim 852 zł. 85 gr. gotówką, z pochodzenia której nie mógł się wytłumaczyć. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Wasserman przyznał się do kradzieży na szkodę inż. Pallutha. Brakującą sumę wydał Nachman na kupno dla siebie ubrania, płaszcza, kamaszy, i bielizny. Odebrana gotówkę zwrócono poszkodowanemu, Wassermana zaś, który był już karany przez sąd grodzki 3-ch miesięcznym więzieniem za kradzież, przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

NIEPOPRAWNY DARMOZJAD

Do restauracji Trojanowskiego, przy ul. Podwale 6, przyszło dwóch „gości“, którzy zjedli i wypili na sumę około 20 zł. Po kolacji jeden z „gości“ wyszedł po „angielsku“, po pewnym czasie chciał uczynić to samo i drugi. Zauważyła go jednak kelnerka i w samą porę zatrzymała. Po chwili zjawił się

policjant któremu darmozjad powiedział: „Ja jestem Sergiusz Orłow i nigdy nie płacę“. Wobec tego, niepoprawnego darmozjada przeprowadzono do 1-go komisariatu, gdzie stwierdzono, że był on już niejednokrotnie notowany za tego rodzaju przestępstwa.

SKOK POD TRAMWAJ

Z powodu braku pracy usiłował pozbawić się życia i dlatego rzucił się pod przejeżdżający elektrowóz linii „18“ na rogu ul. Szwedzkiej i Stalowej, 18-letni Kazimierz W. Dzięki przytomności umysłu motorowe-

go, który momentalnie wagon zatrzymał, desperat upadł przy desce ochronnej i tym sposobem wyszedł bez szwanku. Nieszkodliwego samobójcę policjant przeprowadził do 14-go komisariatu.

ZE SPORTU

SUKCES OGNIWA.

W Wołominie odbył się mecz w mistrzostwo k'. B pomiędzy Ogniwem a miejscowym Huraganem, zakończony zwycięstwem drużyny robotniczej 1:0 (0:0). Zwycięstwo to należy uznać za wielki sukces Ogniwu, tembardziej, że mecz odbył się na boisku Huraganu. Po tem zwycięstwie Ogniwu w dalszym ciągu prowadzi w swojej grupie przed Hakoah-em.

SKRA PRZYSZŁOŚĆ—KS. SŁAWA 6:2 (3:0)

Zdecydowane zwycięstwo Skry, dla której bramki zdobyli: Dąbrowa, Kałucki (3), Więckowski (2).

REGATY WIOŚLARSKIE ODŁOŻONE.

Wyznaczone na niedzielę międzyklubowe regaty na Wiśle, które niedoszły do skutku z powodu fatalnego stanu wody, odbędą się prawdopodobnie dopiero na jesieni.

NASI TENISISCI ZAGRANICĄ.

Stolarow i Marszewski wezmą udział w tenisowym turnieju na Semeringu.

Dubińska wygrała turniej w Bratisławie bijąc w finale Stamarow 6:2 6:0.

Na turnieju w Sobotach para Jędrzejowska i Frenz wygrała finał gry mieszanej, Stolarow przegrał w półfinale do Matejki, który w finale zwyciężył Kehrlinga, a para Stolarow i Frenz przegrała z parą Kehrling-Matejka.

Stolarow grać będzie w Hamburgu na międzynarodowym turnieju w początkach sierpnia.

JAK WYGLĄDA OBECNIE TABELA LIGOWA?

Tabela Ligowa przedstawia się po niedzielnych rozgrywkach jak następuje: 1) Wisła gier 12 pkt. 17, 2) Warta gier 12 pkt. 16, 3) ŁKS gier 12 pkt. 15, 4) Cracovia gier 12 pkt. 13, 5) Garbarnia gier 12 pkt. 13, 6) Czarni gier 11 pkt. 12, 7) Legia gier 12 pkt. 11, 8) Warszawianka gier 11 pkt. 10, 9) Ruch gier 11 pkt. 10, 10) Turysty gier 12 pkt. 10, 11) Pogoń gier 12 pkt. 9, 12) IFC gier 11 pkt. 9, 13) Polonia gier 12 pkt. 7.

MAKABI KRAKOWSKA W STOLICY.

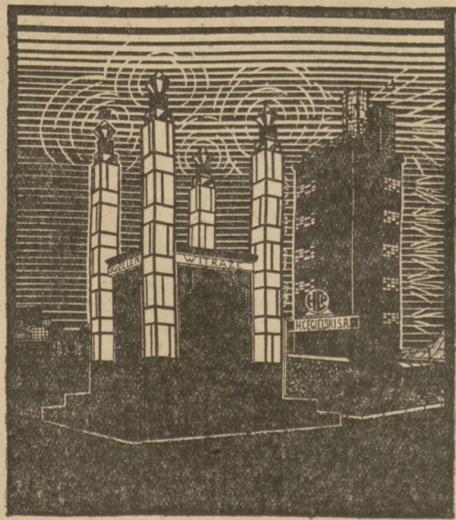
W najbliższą sobotę i niedzielę bawić będzie w Warszawie mistrz Polski w waterpolo Makabi krakowska, która rozegra dwa mecze z reprezentacją Warszawy i stołecznym AZS. Mecze odbędą się w pływalni PZP przy ul. Łazienkowskiej.

ZAWODY KOLARSKIE O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

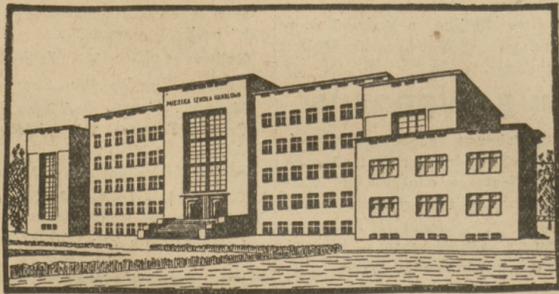
W dniach od 10 do 18 sierpnia r. b. odbędą się w Zurychu zawody kolarskie o mistrzostwo świata na rok 1929. W skład reprezentacji polskiej wejdą Szamota i Podgórski. Nie jest wszakże wykluczone, że Polska nie weźmie udziału w zawodach.

PRZESILENIE W KRAKOWSKIM ZWIĄZ- KU PLYWACKIM ZLIKWIDOWANE.

W ubiegłą niedzielę bawił w Krakowie p. Semadeni jako komisarz PZP. w sprawie zlikwidowania wielomiesięcznego przesilenia w krakowskim związku pływackim. Na specjalnie zwołanem Walnem Zgromadzeniu członków postanowiono zredukować liczbę członków Zarządu do trzech, oraz zorganizować mistrzostwa pływackie Krakowa w dn. 28 lipca. Przewodniczącym nowego Zarządu wybrano p. Feszera, poźatem do nowego Zarządu wybrano pp. Dr. Osieka i Taleckiego. W ten sposób przesilenie zostało definitywnie zlikwidowane.



Piękny pawilon witrażowy na P. W. K. Iśni w nocy jak klejnot



Pałac wychowania fizycznego i sportu, oraz wystawa przemysłu i sztuki ludowej na P. W. K.

TEATR i MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich Narodowy

o 8 w. „Król Stefan Batory“

Letni

o 8 w. „W czepku urodzony“

Teatr Narodowy. Dzisiaj i jutro „Król Stefan Batory“.

Teatr Letni. Dzisiaj „W czepku urodzony“.

Teatr Polski. Dzisiaj „Wielki Kram“.

Jutro i w piątek „Bolesław Śmiały“. W sobotę na Rynku Starego Miasta premiera „Cudu mniemanego“ Bogusławskiego z muzyką Stefaniego.

„Cud Mniemany“ na Rynku Starego Miasta. Jako ostatnia premiera z cyklu uroczystych przedstawień Festiwalu Teatru Polskiego i Małego ukaże się opera w 3-ach aktach p. t. „Cud Mniemany czyli Krakowiaczy i Górale“ Wojciecha Bogusławskiego z muzyką Stefaniego. Wodewil (śpiewki okolicznościowe) Or-Ota.

Pierwsze trzy widowiska uroczyste „Cudu Mniemanego“ odbędą się w sobotę 20-go, niedzielę 21-go i poniedziałek 22-go b. m. na Rynku Starego Miasta.

Teatr Mały gra codziennie „Śluby pańskie“.

Operetka Messal. Marszałkowska 114 Dzisiaj i codziennie operetka „Boska noc“.

Teatr Morskie Oko. Codziennie rewja pod tyt.: „Warszawa w kwiatkach“.

Quo Pro Quo. Gościnne występy krakowskiego teatru rewji „Gong“. Rewja „Dlaczego Pan nie nosi brody“.

Rewja w Ogródku „Bagatela“. Rewja „Jak te lalki“.

Ogród Rekierta — Letnia Sala Koncertowa. Dzisiaj o godz. 7.30 koncert Orkiestry A. Sielskiego z udziałem Z. Pinińskiej i M. Palewicza. W programie muzyka popularna.

Teatr Divadlo Variete Praha. Dzisiaj w teatrze przy ul. Bielańskiej 5 rewja czeska „Fraha-Warszawa“.

HIGIENA PRACY

pióra nieodżałowanej pamięci
DR. JÓZEFA ZIELIŃSKIEGO,
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI RO-
BOTNICZEJ, WARSZAWA.

ILJA ILF i EUG. PIETROW.

12 Krzesel

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

Wielki kombinator miał, jak zwykle, słusność. Hipolit Matwiejewicz opanował wzburzenie dopiero wówczas, gdy na pokładzie rozległy się dźwięki uwertury, wykonywanej na kankach Es-marcha i baterjach pustych butelek.

Operacje pożyczkowe były skończone. Widzowie ulokowali się na pochyłości wybrzeża i wbrew wszelkim oczekiwaniom wyrażali hałaśliwie uznanie swe dla murzyńsko - aptecznego widowiska. Gałkin, Pałkin, Małkin, Czalkin i Zalkin spojerali wokół z dumą, jakgdyby mówiąc: „Aha, widzicie! A powiadaliście, że szerokie masy nie rozumieją. Sztuka, uważacie, zawsze dociera!“

Następnie na zaimprovizowanej estradzie odegrali kolumbowcy lekki wodewil ze śpiewem i tańcami. Treścią tego wodewilu było opowiadanie o tem, jak prostak jakiś wygrał pięćdziesiąt tysięcy i co z tego wynikło. Aktorzy, wyzwoleńcy się z więzów nik-sie-strinckiego konstruktywizmu, grali wesoło, tańczyli z temperamentem i śpiewali bardzo miłymi głosami. Brzeg był całkowicie zadowolony.

Jako następny numer programu popisywał się wirtuoz na balałajce. Żakiet jego i przedział na głowie wywoływały w widzach zdumienie i ironiczne okrzyki.

Wirtuoz siadł na ławce, poprawił poły żakietu i zwolna zaczął grać węgierską rapsodję Liszta. Stopniowo przyspieszając tem-

96

po, wznosił się na szczyty techniki balałajkowej. Sceptycy byli pokonani, lecz w tłumie nie odczuwano się entuzjazmu. Wtedy wirtuoz zagrał „Publiczki“. Brzeg zaczął się uśmiechać.

„Kupujcie publiczki“ — grał wirtuoz, „gorące publiczki“... Balałajka nabrała rozmachu. Przelatywała za plecy artysty i z poza pleców już słychać było: „Tę prośbę mam jedną, nim gwiazdy wkrąg zbledną...“ Balałajka unosiła się w górę i w czasie krótkiego swego lotu wykonywała niemało trudnych warjacji.

Nadeszła kolej na Żorzettę Tyraspolskich. Wyprowadziła ona z sobą stadko dziewcząt w sarafanach. Koncert zakończył się tańcami ludowymi.

Znów rozległ się głos syreny i znów słonce ze strachu uciekło. Nadchodziła druga noc.

W stronę mostku kapitana toczył się kierownik gospodarczy. Za nim szedł techniczny dyrektor brylantowej koncesji.

— To jest nasz malarz — powiedział zaw-choz** — robimy tu transparent. Czy nie możnaby go umieścić na kapitańskim mostku? Będzie wtedy widoczny ze wszystkich stron.

Kapitan stanowczo wyrzekł się przyzobdobienia mostku.

— Obok, jeśli łaska!

Zawchoz zwrócił się do Ostapa:

— A czy wam, towarzyszu - malarzu, wygodnie będzie obok kapitańskiego mostku?

*) Strój wieśniaczek — długa suknia bez rękawów, zapinana z przodu na guziki.

**) Zaw-choz — kierownik gospodarczy.

— Wygodnie — westchnął Bender.

— No to pamiętajcie! Od rana weźmiecie się do roboty. Ostap ze strachem myślał o jutrzejszym ranku. Miał wyciąć z tektury postać siewcy, rozrzucającego obliżacie.

Ten artystyczny wyczyn przekraczał możliwości wielkiego kombinatora. Z literami radził sobie Ostap od biedy, czuł jednak, że artystyczne przedstawienie siewcy jest zupełnie niewykonalne.

— Weźcie to pod uwagę — uprzedzał grubas — od Wasjukowa począwszy urządzamy ciągnięcia w porze wieczornej; bez transparentu ani rusz.

— Możecie być zupełnie spokojni — oświadczył Ostap, licząc raczej na dzisiejszy wieczór, niż na jutrzejszy ranek — transparent będzie gotów.

Nadeszła gwiazdzista wietrzna noc. Mieszkańcy loteryjnej arki usnęli.

Lwy z komisji pożyczkowej spały. Spały jagnięta z działu osobowego. kozły z buchalterji, króliki z „wzajemnych rozrachunków“, hjeny i szakale realizacji dźwiękowej i gołębie z maszynami.

Nie spała tylko jedna grzeszna para, wielki kombinator wyszedł ze swej kajuty o pierwszej w nocy. Za nim podążał bezgłówny cien wiernego Kisy.

— Jedno z dwojga — rzekł Ostap — albo, albo.

Przedostali cię na górny pokład i cichutko podeszli do krzesła, ukrytego pod warstwą desek. Ostap zdjął je ostrożnie, przewrócił krzesło, poczem zacisnąwszy szczękę, odpruł obicie obcęgami i wpa-kował dłoń pod siedzenie.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.